Nr 24. Dnia 31 stycznia. Piątek. Dnia 19 (31) stycznia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano o 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.
Sobota: ŚŚ. Ignacego B. M. i Brygidy.
Niedziela: Oczyszczenie N. M. P.
Poniedziałek: Ś. Błażeja Biskupa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45
Zachód „ „ 4 „ 43

Długość dnia godzin 8 minut 58
Przybyło „ „ 1 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Andrzeja i Ansoerego BB.
Środa: Ś. Agaty Panny Męczenniczki.
Czwartek: Ś. Doroty Panny Męczenniczki.
Piątek: Ś. Romualda opata.

— W przyszłym miesiącu lutym odpustowe nabożeństwa przypadają jak następuje:

Dnia 2-go: Oczyszczenie Najświętszej Panny, w kościołach:

św. Jacka, przy ulicy Freta;
św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; — i
św. Trójcy, na Solcu.

W kościele zaś Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odbywać się będzie tegoż dnia dopołudniowe uroczyste nabożeństwo na intencję matek chrześcijańskich.

Dnia 10-go: św. Scholastyki: w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście;

Dnia 14-go: św. Walentego, w kościołach: N. Panny Marji, na Nowem-Mieście i św. Ducha wprost ulicy Mostowej;

Dnia 20-go: we czwartek przed niedzielą Zapustną, dla uczczenia Przenajświętszego Sakramentu w kościołach: Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, —i św. Kazimierza, na Nowem-Mieście.

Dnia: 23-go, 24-go i 25-go: Ostatnie trzy dni Zapust: Czterdziestogodzinne odpustowe nabożeństwo w kościołach: św. Krzyża, św. Kazimierza na Nowem-Mieście, św. Ducha wprost ulicy Mostowej—i w Woli pod Warszawą.

— W dniu jutrzejszym tedy, jako w wigilję uroczystości *Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny*, odbywać się już będą pierwsze odpustowe Nieszpory, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, w kościołach: św. Anny, św. Jacka i św. Trójcy.

We wszystkich zaś innych świątyniach Pańskich odbędą się także solenne Nieszpory lecz bez wystawienia.

W dniu jutrzejszym też jako w wigilję wspomnionej wyżej uroczystości, powinien być zachowanym post.

W dniu jutrzejszym także, jako w pierwszą sobotę noworozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawiać się będzie uroczyste nabożeństwo dopołudniowe matek chrześcijańskich.

— Sprawozdanie warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa krzyża czerwonego, zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, z obrotu sum za czas od nia 1 (13) grudnia 1878 do 1 (13) stycznia 1879 r. I. Ofiary: a) w pieniądzach: Od księdza W. Urbanowicza składka za listopad i grudzień rs. 10, od tegoż z powodu świąt na korzyść rannych rs. 10, od mieszkańców gminy Stare Zamoście w gubernji lubelskiej rs. 3 kop. 4, od mieszkańców powiatu wołkowyskiego w gubernji suwałskiej rs. 7 kop. 61, od niższych stopni polowego lazaretu 7-ej piechotnej dywizji rs. 14 kop. 60, od p. T. K. Starynkiewiczowej składka na 1879 rok rs. 10, od Anastazji Paszkowskiej rs. 3, od jenerała Kurzakowa składka na r. 1879 rs. 10, za pośrednictwem sędziego pokoju od Szlamy Frydlanda rs. 1, ze sprzedaży podręcznika dla policji rs. 1 kop. 50, razem rs. 70 kop. 75, a z poprzedniemi rs. 88,794 kop. 72½; b) w rzeczach: od księdza Urbanowicza jeden funt herbaty, od pułkownika Cugałowskiego pięć egzemplarzy podręcznika dla policji. II. Przychód i rozchód: do 1 (13) grudnia pozostawało rs. 106 kop. 1½, dochód w grudniu rs. 70 kop. 65, razem rs. 176 kop. 76½, wydano w grudniu rs. 76 kop. 70, pozostało 1 (13) stycznia rs. 100 kop. 16½

Papież i aktorka.

Tytuł ten nadałby się bardzo do sensacyjnego artykułu jednego z tych pism, które nie omijają żadnej sposobności iluminowania jaskrawo skandalów, jeżeli one tylko w najodleglejszym stosunku stoją z kościołem, albo duchowieństwem; tym razem posłużyć on musi za tytuł prywatnej korespondencji z Rzymu, zamieszczonej pod datą 20 b. m. w jednym z dzienników węgierskich, a opisującej audjencję aktorki Lilly Bulyovszkyj u ojca św.

„Na końcu obszernej sali audjencjonalnej—pisze korespondentka — ustawiono rząd fotelów pokrytych karmazynowym jedwabiem; poza fotelami znajduje się miejsce dla stojących.

W pośrodku sali stały eleganckie, duże fajerki z poświęcanym żarem.

O godzinie wpół do dwunastej pozwolono nam zająć miejsca.

Miałem to szczęście dostać się do pierwszego rzędu na czerwony fotel—w towarzystwo włoskich i francuzkich dam, samych gorliwych katoliczek.

W pół godziny potem usunieto fajerki z węglami; szkoda że nie wcześniej, byłabym sobie okropnego bólu głowy oszczędziła.

Z bocznych drzwi w górnej części sali naprzeciw fotelów ukazał się nagle papież; przed nim weszło dwóch podkomorzych, jego otoczenie składało się z ośmiu arcybiskupów włoskich i francuzkich, goszczących obecnie w Watykanie.

Na widok papieża upadliśmy wszyscy na kolana.

Ojciec św. przeżegnał wpierw siebie, potem zgromadzonych; rozpoczęło się udzielanie błogosławieństwa.

Podkomorzy papiezki odczytywał z listy imię, nazwisko i zatrudnienie każdego z dopuszczonych na audjencję.

Papież kolejno przechodził w szeregu klęczących od jednego do drugiego, szepcząc coś po łacinie i po włosku, czego nie każdy mógł zrozumieć.

W przeciągu minuty załatwił się w ten sposób przynajmniej z dwudziestoma osobami.

Po ucałowaniu ręki i otrzymaniu błogosławieństwa każdy z klęczących powstawał.

Nie rozumiem tylko dlaczego protestanci, którym nic na tej ceremonji nie zależy, przychodzą tutaj, aby ich papież pobłogosławił?

Przeszedłszy całą kolej klęczących wzdłuż ściany zbliżył się Ojciec św. ku nam; należałam pomiędzy pięćdziesięcioma do owych trzydziestu ośmiu osób, z któremi Leon XIII z osobna rozmawiał.

Monsignore wskazując mnie odezwał się po włosku do papieża:

— Oto jest ta jedyna dama z Węgier, o której wspominałem i która się szczególniejszej łasce Waszej Świątobliwości poleca.

— Ah, więc jesteś węgierką?—rzekł na to papież najpierw po włosku, lecz gdy wspomniałam, że dopiero teraz żałuję, iż jego pięknego języka nie znam dokładnie—dodał po francuzku:

— Cieszy mnie to, że pani tak gorliwie oddaną jesteś swojej religji.

Monsignore uprzedził już był Ojca św. o moim aktorskim zawodzie.

Papież położył błogosławiąc rękę na mojem czole.

Starałam się wyrazić moje uczucia słowami:

— Gdyby mi wolno było przemówić moim rodzinnym językiem, wypowiedziałabym wszystko, czego w tej chwili doznaję, ale tak... mogę tylko o błogosławieństwo Waszej Świątobliwości upraszać.

Ucałowałam tylko podaną mi rękę, jakkolwiek inni, a nawet i mężczyzni, składali pocałunek na złotym krzyżu wyhaftowanym na pantoflu Ojca św.

Zwróciwszy się od pierwszego rzędu fotelów przeszedł papież ku drugiej ścianie, a potem kolejno obszedł cztery rzędy zielonych ławek.

Pożegnawszy nas potem niemem skinieniem głowy udał się na środek sali, i podniósł obie ręce w górę; wszyscy obecni padli na kolana.

Ojciec św. odmówił krótką modlitwę po łacinie i przeżegnawszy nas raz jeszcze, oddalił się temi samemi drzwiami, któremi wszedł.

Podczas audjencji Leon XIII ubrany był w białą wełnianą sutannę, przepasaną w biodrach szerokim

TEATR.

«Rodzina Fourchambault», komedja w pięciu aktach *Emila Augier'a.*

Na krótki czas przed pierwszem przedstawieniem „Rodziny Fourchambault" w paryzkim Théâtre français, Emil Montégut naszkicował piórem pełnem werwy i bystrości krytycznej fizjonomję talentu Augier'a.

Zmieniała się ta fizjonomja w miarę rozwoju i dojrzewania talentu, nie brakowało w niej jednak nigdy jednego zasadniczego rysu—zdrowego rozsądku.

Zdrowy rozsądek, który onego czasu stał się hasłem anty-romantycznej szkoły Ponsarda, nadaje od razu młodej twórczości Augiera cechę łagodnej, umiarkowanej pojednawczyni, godzącej wiele rzeczy na pozór sprzecznych i dysharmonijnych.

Treść romantyczna w formie klasycznej, humor starego galla z powagą greka, fantazja poety z trzeźwością realisty, rzeczywistość wyszlachetniona tchnieniem poezji, ideał pulsujący tętnem realizmu—oto charakterystyka całej kategorji utworów: jak „Cykuta", „Flecista", „Awanturnica", „Filiberta", które uchodziły za pociski reakcji przeciw potężnym wpływom Wiktora Hugo.

Powtarzamy „uchodziły"—bo właściwie ani jeden ani drugi obóz nie wyrzekł się Augiera, szkoła zdrowego rozsądku uważała go za swego adepta, szkoła „szalona" dyplomatyzowała.

Czy dyplomatyzował Augier?

Bynajmniej, nie byłto pisarz zdolny niewygodnie siedzieć na dwóch literackich stołkach w nadziei wypoczęcia na fotelu akademickim, temperament krwisty utrudniał mu te sztuki akrobatyczne, którym niejedna z dzisiejszych znakomitości francuzkich zawdzięcza miejsce w szeregu „nieśmiertelnych".

Ale za to jako sangwinik, ma Augier według trafnej uwagi Montégut'a wyższość nad temperamentem lymfatyczno-żółciowym Dumasa i nerwowym Wiktoryna Sardou, że się w nim wszystkie pierwiastki tworzenia do doskonalszej ułożyły równowagi.

A wydatnym tej równowagi wyrazem jest ów zdrowy rozsądek, który przetrwał od „Cykuty" do „Fourchambault'ów", który nie pozwolił Augierowi zamknąć filozofji życia w sercowym optymizmie, ani w wątrobianym pesymizmie, ani w nerwowej drażliwości, ani w żołądkowej obojętności i który pozostał stanowiskiem dla badacza natury ludzkiej wtedy, kiedy już przestał być dla pisarza dewizą literacką.

Na tem stanowisku spostrzegł wkrótce Augier, gdzie się kończy zdrowe nowej szkoły działanie, a gdzie rozpoczyna się literacka koteryjność, w czem mu dopomogło jedyne wyraźne, krańcowe wystąpienie przeciw romantyczności w „Gabryelli," to jest najnudniejszym ze wszystkich utworów Augiera.

Przy pomocy zdrowego rozsądku, w imię którego walczył Ponsard na czele swojej szkoły, przekonał się właśnie Augier, że jeżeli romantyzm, uciekając od konwencjonalności klasycznej, wytworzył sobie konwencjonalność własną, do której szturm przypuszczał autor „Lukrecji" i „Honoru i pieniędzy," — to między temi dwoma konwencjonalizmami, jest droga prowadząca do prawdy życiowej,—i ze zwykłą rzetelnością krwistego temperamentu tą drogą wprost do celu podążył.

Pierwsze kroki świadczą jeszcze o nawyknieniach poety, któremu trudno rozstać się jeżeli nie z dawną treścią to z dawną formą. Sztuka p. t. „La jeunesse" napisana jest wierszem, ale z pod starożytnej draperji aleksandrynów wychyla się już nowoczesna realistyczna komedja z równą śmiałością jak zuchwały realizm namiętności w wierszowanym dramacie „Paweł Forestier."

Tę drugę fazę talentu Augiera rozpoczyna arcydzieło w swoim rodzaju: „Zięć pana Poirier," sztuka streszczająca w sobie niewątpliwie najlepsze strony twórczości znakomitego dramaturga, posiadająca prócz wielu innych i tę nieoceniona zaletę, że natury ludzkiej nie spotwarza, że w niej satyryczna chłosta nie wpada w okrucieństwo, a śmieszność w karykaturę; że postacie jej nie odstręczają czarnemi barwami, namiętności brzydotą, a humor cynizmem.

Wszystko to zawdzięcza Augier szczęśliwemu temperamentowi, który przy całej swojej krewkości jako z natury ruchliwy nie jest zdolnym do długiego ze złem obcowania, ani do chorobliwych z nim kompromisów, ale odrazu gniewa się, oburza i karze, nie znając, jak się charakterystycznie wyraża Montégut „ani machiawelskiej zaciętości limfatycznego melancholika, ani mizantropijnej pomsty żółciowego pessymisty."

Na gruncie takiego temperamentu powstał cały późniejszy cykl komedji Augiera: „Bezczelni", „Syn Giboyer'a", „Lwy i Lisy", „Pan Guérin", „Kamień probierczy", „Małżeństwo Olimpji", „Ubogie lwice", „Pani Caverlet"—słowem bogaty plan drugiego okresu twórczości sangwinicznego akademika.

Krytyka oddaje Augierowi wszelką sprawiedliwość.

pasem, na głowie białą piuskę, niczem nie różniącą się od śnieżnej siwizny włosów, wreszcie wełniane mityuki bez palców na obu rękach.

Twarz jego uśmiechnięta i ujmująca, wzrost wysmukły; w bystrych oczach świeci prawdziwa nabożność".

Z całego tonu tej korespondencji przebija się więcej kobiecej ciekawości, aniżeli prawdziwego pietyzmu i przejęcia się opisywaną sceną.

Wiadoma przecież rzecz, jak silnie nawet na mniej wrażliwe umysły oddziaływa pojawienie się Ojca św. przy udzielaniu błogosławieństwa; podniosła ta chwila została dla wielu najpiękniejszem wspomnieniem całego życia.

Na jednej z ostatnich audiencyj u Piusa IX zdarzyła się następująca scena; jakaś nabożna matka przyprowadziła z sobą kilkoletnią córeczkę, która instyktownie pojmowała ważność tej chwili i z zachwytem dziecięcym wpatrywała się w twarz Ojca św.

Złożywszy rączęta, dziewczynka przejęta do głębi drżała na całem ciele; papież łagodnemi słowami ośmielił małą, pogłaskał jej włoski kędzierzawe i pobłogosławiwszy—zabierał się już do wyjścia, gdy nagle dziecko zerwało się z posadzki, wybiegło na środek sali i zbliżywszy się ku papieżowi zaczęło pocałunkami okrywać jego rękę.

Matka dziewczynki zakłopotana jej postępkiem zarumieniła się i nie wiedziała, co począć; Pius IX wzruszony tym objawem uczucia i czci ze strony dziecka, odprowadził je sam do matki i kładąc rękę na głowie dziewczynki rzekł wznosząc oczy w niebo:

— Ich jest Królestwo niebieskie — poczem oddalił się, raz jeszcze u samych drzwi skinąwszy głową dziecku i matce na pożegnanie. +

W kwestji wspierania uczniów szkół średnich.

—]] — Jak już wzmiankowaliśmy wczoraj, *Prawo. wiestnik* pomieszcza obszerny cyrkularz ministra oświecenia w przedmiocie wspierania uczniów szkół średnich.

Minister w cyrkularzu swym do kuratorów zaznacza, że często w sprawozdaniach o stanie szkół średnich w okręgach naukowych, jako jedna z najgłówniejszych przyczyn wpływających na opuszczanie lekcyj i wogóle słabe postępy, wskazywana jest niezamożność uczniów owych zakładów naukowych, oraz że ostatniemi czasy, o ile zauważyć można, uczęszcza do zakładów podobnych coraz więcej dzieci osób biednych.

Faktu tego, wynikającego z coraz większego przepełnienia zakładów naukowych i coraz silniejszej dążności do oświaty pośród ludności, nie można w żaden sposób usunąć przy pomocy wzmocnienia kontroli szkolnej, potrzeba tu więc przedewszystkiem usunąć lub przynajmniej zmniejszyć główną warunkującą te braki przyczynę — niezamożność uczniów szkół średnich.

Często się bowiem zdarza, że np. uczniowie nie przychodzą do klasy dla braku ciepłej lub wprost przyzwoitej mundurowej odzieży, nie mogą należycie przygotować zadanych lekcyj wskutek braku światła w domu, lub wreszcie zmuszeni są do opuszczania murów szkolnych, nie będąc w stanie wnieść ustanowionej opłaty szkolnej.

Wobec tego rząd, który otworzył wolny wstęp do gimnazjów itd. wszystkim pragnącym się uczyć bez różnicy stanu i zajęć, pragnąc też ułatwić biednym uczącym się przejście kursów, przedsięwziął już oddawna niektóre w tym celu środki:

1) W pensjonatach istniejących przy niektórych gimnazjach i szkołach realnych ustanowiono stypendja.

2) Na zasadzie właściwych ustaw niezamożni uczniowie zasługujący na to ze względu na postępy i sprawowanie, są uwolnieni od opłaty za naukę z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby liczba uwolnionych nie przechodziła 10% ogólnej liczby uczniów zakładu.

3) Pozwolono też wydawać uczniom stypendja i wsparcia jednorazowe z sum specjalnych zakładów.

4) Pozwolono niektórym uczniom dawać lekcje kolegom z klas niższych, a również w charakterze dyżurnych kontrolować lokale uczniów, za co są oni wynagradzani.

5) Według ustawy szkół realnych, mogą być przy nich urządzane rady opiekuńcze, na które włożono obowiązek wspierania robiących postępy uczniów.

Wszystkie te jednak środki, nie we wszystkich zresztą zakładach naukowych stosowane, do pewnego tylko stopnia zaradzają złemu, ponieważ przedstawiających wszelkie kwalifikacje kandydatów do uwolnienia od opłaty szkolnej i wsparć jest aż nazbyt dużo, a prócz tego uczniowie niezamożni, chwilowo gorsze robiący postępy, nie mogą ze wsparć korzystać.

Do tego też po za temi wszystkiemi środkami, minister uważa za właściwe zastosowanie prywatnej dobroczynności, co byłoby też wielce właściwe, ponieważ sprawa obecna szczerze interesuje całe społeczeństwo.

W niektórych średnich zakładach (w Cesarstwie), z inicjatywy rad pedagogicznych owych zakładów i za pozwoleniem ministerjum spraw wewnętrznych zastosowano już tę zasadę, a mianowicie utworzono towarzystwa wsparcia biednych uczniów.

Liczba podobnych towarzystw od lat pięciu, kiedy pierwszy dano im początek, dosięgła już dwudziestu.

Organizacja ich jest bardzo prosta, a mianowicie towarzystwo składa się z członków honorowych i rzeczywistych, z których pierwsi robią jednorazowe lub perjodyczne wkłady (około rs. 50), drudzy zaś płacą rocznie po 3 — 5 rubli. Część wniosków idzie na rachunek kapitału zasobowego, pozostała zaś suma obracana jest na wsparcia w pieniądzach, oraz odzieniu, pokarmach, książkach itd. dla uczniów.

Niektóre z pomienionych towarzystw zdołały już w ciągu kilku lat utworzyć kapitały zasobowe do 8 tysięcy rubli i wydają uczniom wsparcia do 1,000 rubli rocznie.

Otóż ze względu na świetne rezultaty dotychczasowej działalności podobnych towarzystw, minister oświecenia uważa za pożądane i pożyteczne, ażeby działalność ta rozwijała się coraz szerzej na korzyść uczącej się młodzieży, oraz ażeby na wzór istniejących dotąd zakładano nowe podobne towarzystwa przy średnich zakładach, w których liczba niezamożnych uczniów jest znaczna.

Dlatego też minister prosi kuratorów o polecenie dyrektorom gimnazjów i szkół realnych, oraz inspektorom progimnazjów:

1) ażeby w tych zakładach, gdzie istnieją sumy specjalne, zwiększone zostało wydawanie wsparć z tego źródła — i

2) ażeby postarali się oni o urządzenie przy powierzonych im zakładach towarzystw pomocy niezamożnym uczniom lub też w szkołach, przy których towarzystwa istnieją, o dalszy i szerszy ich rozwój.

Do uczestniczenia w podobnych towarzystwach powoływani być mają ci z pomiędzy opiekunów i krewnych wychowańców szkoły, którzy posiadają znaczniejsze majątki i możność wspierania biednych oraz w ogóle wszelkie znane z ofiarności osoby.

Tyle znajdujemy w cyrkularzu ministra.

A teraz naszych słów kilka.

Przy okoliczności, gdy najwyższa nad zakładami szkolnemi zwierzchność uznała za pożyteczne w zasadzie uczestnictwo w wspieraniu uczniów szkół średnich dobroczynności publicznej, — czy nie byłoby właściwem podjąć starań o wprowadzenie w życie projektowanego u nas kilkakrotnie towarzystwa opieki nad uczącą się młodzieżą?

Czyż nie wartoby zbadać, który z dwóch systematów: czy proponowane przez ministra lokalne, pojedyńcze przy każdym zakładzie towarzystwa, czy też stawiany u nas oddawna projekt centralnego towarzystwa, ma za sobą na naszym gruncie więcej szans i bardziej będzie dogodny?

Czy wreszcie nie należałoby w razie wypadku badań na korzyść centralnego towarzystwa poddać kwestji tej pod ponowne rozpatrzenie ministra?

Kilka tych pytań rzucamy do rozwiązania ludziom dobrej woli, sprawą tą u nas się interesującym...

W każdym razie, dopóki ich starania nie przyniosą jakichkolwiek bądź faktycznych rezultatów, witać będziemy z jak najwyższą przyjemnością zbawienne starania przedsiębrane przez zwierzchników zakładów naukowych w myśl cyrkularza p. ministra oświecenia.

PIOSENKI.

IV.

Płaczki.

Łzawnicą jest serce me,
Nad niem od rana do zmroku
Płaczek rozjęcza się dwie.
O wiecznie pełnem łez oku.

Jedna włos złoty wyrywa
I piersi białe rozrania...
Ach, już nie ujrzy świtania!
Ta się Nadzieją nazywa...

A druga przez mgły wilgotne
Wciąż Boga dojrzeć się stara:
Lecz niebo dla niej — samotne..
Ach, ta się nazywa Wiara!

---

przyznaje że „jest wymownym bez napuszoności, patetycznym bez przesady, rozsądnym bez banalności, oryginalnym bez ekscentryczności; że ma dar ruchu i znajomość mechanizmu scenicznego bez uciekania się do niespodzianek prestidigitatorskich, że postacie jego zachowują swobodę i naturalność bez względu na sytuację, w którą je wplątał autor — że wreszcie sztuki Augiera zalecają się ważnym w dzisiejszych czasach przymiotem: mają początek, środek i koniec— to jest logicznie obmyślaną budowę.

A jednak Montégut nie spodziewa się ażeby autor, „Zięcia pana Poirier" zaszedł dalej na dotychczasowej drodze i, sformułowawszy spostrzeżenie, iż wśród mnóstwa postaci repertuaru Augiera ani jedna nie wyodrębniła się w pamięci widza jako typ prawdziwy, radzi znakomitemu pisarzowi, ażeby stworzył komedję charakterową, i zostawił po sobie kreację nadającą niezapomniane imię jakiejś cnocie lub zdrożności natury ludzkiej.

Czy rada jest wykonalną?

Nie sądzimy—zdaje nam się nawet, że w utworzeniu komedji charakterowej napotyka Augier przeszkodę w tem właśnie co tak słusznie jego sztukom zapewniło powodzenie—w temperamencie.

Trzeba bowiem odróżnić temperament komedjopisarza od temperamentu psychologa. Sangwinik może być pierwszym, a nie posiadać wielu niezbędnych właściwości drugiego, rzecby nawet można że krewki pisarz nie ma czasu i cierpliwości być psychologiem a tylko psycholog tworzyć może charaktery według dzisiejszych dla sceny wymagań.

Do utworzenia charakteru nie zawsze wystarcza pogodna satyra i bystrość obserwacji, chcąc głębiej zajrzeć w naturę ludzką trzeba mieć w temperamencie trochę owej „zdolności dłuższego ze złem przestawania" i, nie zawierając z nim żadnych kompromisów nie lękać się „nadużycia psychologji", od którego zdaniem Montégut'a wolnym jest twórca „Zięcia pana Poirier".

Szekspir i Molier byli potrochu melancholikami i temu odcieniowi temperamentu zawdzięczają może w pewnej mierze dar tworzenia typów niezależnych od warunków przestrzeni i czasu.

Jakkolwiekbądź sądzić będziemy Emila Augiera: czy że nie mógł czy też że nie chciał iść za radą krytyki francuzkiej—nie ulega wątpliwości, że najnowsze jego dzieło „Rodzina Fourchambault" nie urzeczywistnia pragnień pana Montégut'a.

I jestto może, prócz talentu autora, jeden powód więcej, dla którego tak długo, tak wytrwale sprowadza tłumy publiczności.

Z różnych temperamentów pisarskich, temperament *par excellence* teatralny, najłatwiej trafia do przekonania widza, który dojrzawszy do tego stopnia, że mu już nie wystarcza błahość Scribego, przekłada jednak nad nerwowe wybryki Sardou nad wyperfumowaną dyplomację Feuilleta, nad kaznodziejstwo rozpaczy Dumasa — pełen szczerości i siły przekonywającej zdrowy rozsądek Augier'a.

Z tym zdrowym rozsądkiem jednego z najzdrowszych pisarzy niema żadnych tranzakcyj; nazywa on rzeczy i ludzi po imieniu, przed żadną sytuacją się nie cofnie nie ulęknie się żadnej namiętności — ale wolnym będąc od wszelkiej pruderji, nie da się przecież unieść jakiejbądź patologicznej ciekawości.

Oto naprzykład zapoznając się przez Augiera z tą „Rodziną Fourchambault" widz czuje przy sobie na każdym kroku pewnego i doświadczonego przewodnika.

Najprzód autor nie zmusza go do filozoficznych spekulacyj nad tezą społeczną. Sztuka opiera się niewątpliwie na poważnej podstawie, na stosunku rodziny nieprawej do prawej—ale stosunek ten traktowany jest przedewszystkiem jako zajmująca sytuacja sceniczna, w którą autor stanawszy od razu *in medias res*, wprowadza widzów bez żadnych przyborów tendencyjnej deklamacji.

Przytrafia się w życiu, że tuż obok siebie istnieją dwa ogniska domowe połączone z sobą ukrytemi węzłami natury, a rozdzielone ustawami społecznemi, że się na jednej widowni działania spotykają opuszczona kochanka i szanowana żona, syn nieszczęśliwy z ojcem winowajcą, że oko w oko spoglądają sobie bracia wspólnej krwi nieświadomi. Augierowi to wystarcza bo może zająć, wzruszyć i porwać, a nawet nauczyć o ile życie samo uczy myślącego człowieka.

A jak nad życiem nie każdy umie myśleć, tak w teatrze nie każdy patrzeć potrafi. Dowodzą tego zarzuty niemoralności stawiane Augierowi przez niemców, którzy nie gorsząc się bynajmniej „Powinowactwami z wyboru" Getego, oskarżają francuzkiego dramaturga o zamiar uszlachetnienia rodziny nieprawej, kosztem prawej.

Pozór do takiego oskarżenia znajdują drażliwi krytycy, począwszy zapewne od historycznego prezydenta

Przez ciebie najęte obie,
Płatne z twej ręki wspaniałej,
Ażeby długo płakały,
Na naszej miłości grobie.

Wł. Ordon.

— *Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa* podaje do wiadomości publicznej, iż na zasadzie zdania osób zaproszonych do porównawczego ocenienia wyrobów z drzewa, gliny i szkła przedstawionych na wystawie odbytej w r. 1878 w muzeum przemysłu i rolnictwa, przyznał i udzielił nagrody następującym wystawcom:

Podziękowania od komitetu za przyjęcie udziału w wystawie, firmom:
Lilpop, Rau, Loewenstein,
Ignacy Hordliczka,
Hielle i Ditrich.

Medale srebrne:

1. Ordynacji hr. Zamojskich, za posadzki ze Zwierzyńca;
2. Firmie Karol Simmler, za posadzki i meble;
3. Firmie „Wojciechów“, za meble gięte;
4. Kazimierzowi Cybulskiemu, za naczynia kamienne;
5. Tomaszowi Otwinowskiemu, za meble.

Medale bronzowe:

1. Firmie „Tarnowski i spółka“, za meble;
2 Polzenius Wilhelmowi, za meble;
2. Waliszewskiemu Gabryelowi, za wyroby bednarskie;
4. Firmie „Wanda“, za koszyki;
5. Koch Augustowi, za koszyki;
6. Wekstejnowi, z Łowicza, za naczynia kamienne;
7. Andrzejowskiemu Józefatowi, za wyroby z terracoty;
8. Firmie „Rymanów“, za rzeźby na drzewie;
9. Lesieckiemu Wacławowi, za glinę i cegłę ogniotrwałą;
10. Bojanczyk Leonowi, z Włocławka, za cegłę.

Listy pochwalne:

1. Wąsowiczowi Henrykowi, za meble;
2. Zelt Józefowi, za meble;
3. Tworkowskiemu Tomaszowi, za wyroby stolarskie;
4. Gaszczyńskiemu Stanisławowi, za wyroby stolarskie;
5. Weber Wilhelmowi, za rzeźby na drzewie;
6. Straszewskiemu Rudolfowi, za nowy pomysł do wiązania dachów;
7. Firmie „Taiber i Raabe“, za fabrykację drewnianych sztyftów do butów;
8. Kucharzewskiemu Ludwikowi, za naśladowanie wazonów etruskich;
9. Firmie „Werner i Galle“, za rygle ogniotrwałe;
10. Firmie „Kijewski i Scholtze“, za polewę na kafle;
11. Beckerowi, z Warszawy, za posadzkę cementową;
12. Lublińskiemu Ludwikowi, za posadzkę drewnianą, toczoną, własnego pomysłu;
13. Cohnowi, z Włocławka, za wyroby fajansowe;
14. Walderowiczowi, z Szydłowca, za bryczkę;
15. Hr. Ludwikowi Krasińskiemu, z Krasnego, za cegłę, dreny, dachówki i rury cementowe;
16. Naimskiemu, z Rokotowa, za cegły.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wydelegowana została komisja do zbadania i rozpatrzenia spraw dróg żelaznych; komisja ta wybiera podkomisje, złożone z inżenierów, handlujących i pisarzy znanych na polu finansoznawstwa lub ekonomji, celem zbadania na miejscu stanu finansowego i technicznego różnych towarzystw kolejowych.

= Z gazet rosyjskich dowiadujemy się o zamierzonem podobno zwiększeniu pensji niektórych urzędników pocztowych.

= Gazety rosyjskie donoszą, że zamierzono zmniejszyć opłatę od wagi i asekuracyjną od przesyłek pocztowych; jeżeli rzecz nie spotka przeszkód, zostanie wprowadzona w życie jeszcze na początku drugiego półrocza r. b.

= W roku bieżącym ostatecznie pomiędzy Michałowicami a Miechowem przeprowadzona zostanie linja telegraficzna.

= W zeszły wtorek w sali posiedzeń szpitala świętego Rocha, o godzinie 12-tej w południe, odbył się konkurs na posadę ordynatora tegoż szpitala; większością głosów miejsce to przyznane zostało drowi Aleksemu Kurcjuszowi, byłemu ordynatorowi kliniki terapeutycznej w szpitalu św. Ducha.

= Zwłoki ś. p. Hipolita Korzeniowskiego przywieziono do Warszawy.

W Petersburgu odprowadził je na dworzec kolei tłum studentów medyko-chirurgicznej akademji.

W dniu jutrzejszym zwłoki ś. p. dra Korzeniowskiego pochowane zostaną w grobie familijnym na Powązkach.

= Jak wielką jest dostawa na targi nasze rozmaitych fałszowanych lub zepsutych artykułów żywności dowodzi tego zestawienie urzędowe wykrytych w przeciągu od 13-go grudnia r. z. do 13-go stycznia podobnego rodzaju nadużyć.

W czasie tym skonfiskowano:
415 funtów niewypieczonego chleba;
5 i pół funtów zepsutego mięsa wołowego;
2 funty takiejże baraniny;
84 funty ryb nieświeżych;
28 sztuk przepańszczałych jarząbków;
18 funtów fałszowanego masła;
8 i pół funtów śmietany;
7 funtów kiełbas;
½ beczki zgniłych śledzi;
oprócz tego przy sprawdzaniu miar i wag znaleziono 11 sztuk złych wag i nie posiadających potrzebnej wagi ciężarków wagowych.

Ciekawy to przedmiot do rozmyślania dla gospodyń naszych!

= Dziś lub jutro przejedzie przez Warszawę udający się nad Wołgę delegat rządu austryjackiego, członek międzynarodowej komisji lekarskiej, mającej zbadać na miejscu epidemię, dr Adolf Biesiadecki.

Dr Biesiadecki, b. profesor anatomji patologicznej w uniwersytecie krakowskim, członek akademji umiejętności, radca namiestnictwa we Lwowie i protomedyk, jest jako specjalista w tej gałęzi nauk lekarskich, w której długie lata pracował i zdobył sobie uznanie, odpowiednie do tak ważnego posłannictwa.

Cechuje go między innemi rzadka odwaga i zimna krew, czego złożył nieraz dowody przy zwłokach jadem zakażonych i sekcjach kilkakrotnie dlań niebezpiecznych.

Znany jest wypadek dokonania przez Biesiadeckiego sekcji na trupie zmarłego na nosaciznę człowieka, czynności której wielu podjąć się lękało.

Przyjmując niebezpieczną misję, dr B. zastrzegł sobie pewne warunki na rzecz dwóch synów swoich osieroconych przed kilkoma laty przez śmierć matki.

Towarzyszyć mu będą lekarze austryjaccy, pruscy i węgierscy.

= W ostatnim numerze *Kłosów* znajdujemy wizerunek grobu ś. p. Stanisława Moniuszki na cmentarzu powązkowskim; w artykule dodanym do illustracji poruszoną została kwestja ustawienia pomnika na grobie, która w ostatnich czasach zupełnie poszła w odwłokę.

Kłosy zachęcają do energicznego wznowienia tej kwestji wobec siódmej rocznicy śmierci naszego kompozytora, przypadającej w czerwcu r. b.

W tymże samym numerze „w Pokłosiu“ mieści się list z guberni łomżyńskiej, podający bliższe szczegóły o chwalebnym czynie tamtejszego obywatelstwa, które za inicjatywą pp. Antoniego Rzędkowskiego z Jeziorka, Jana Woyczyńskiego z Grajewa, Jana Mleczki z Jakania i Henryka Malinowskiego z Bazaru—złożyło około 2,000 rs. na fundusz jubileuszowy dla J. I. Kraszewskiego.

Pieniądze te przeznaczone zostały na zakupno „Książki jubileuszowej“, redagowanej w Warszawie.

Przypadającą ilość egzemplarzy za ową składkową sumę, złożoną już w gotówce redakcji *Kłosów*—za-

---

szczecińskiego, w pewnej jaskrawości barw, których Augier używał malując członków „Rodziny Fourchambault“. Mąż słaby, niedołężny, miękki „jak ośrodek bułki“, żona lekkomyślna, próżna, marnotrawna, córka pozytywna, odarta z dziewiczych złudzeń i ideałów—syn próżniak, zepsuty, wystudzony rozpustą—cała ta powierzchowna episjerska moralność osłonięta kodeksem legalności rodzinnej, marnie się w istocie przedstawia wobec poważnej, surowej atmosfery panującej w domu dawnej kochanki i naturalnego syna pana Fourchambault.

Ale przypatrzmy się uważniej tej drugiej rodzinie—czy jest ona od tamtej szczęśliwszą? jestże dla niej autor względniejszym, zmuszając matkę do upokarzającej przed synem spowiedzi, odejmując synowi możność założenia własnego ogniska; czy nie poddał obu domów pod zemstę jednej i tej samej Nemesis w postaci zwinnej kreolki, która stosunkiem swoim do familji Fourchambault'ów przypomina pani Bernardo jej przeszłość, a panu Fourchambault przywołuje na pamięć grzech młodości. Czy nie jedna i ta sama fatalność ciąży nad dwiema rodzinami, sprowadzając pod dach Fourchambaultów dziedzictwo skandalu, łamiąc u Bernardów życie syna, jak niegdyś życie matki skruszyła?

Zaiste, trzeba na sztukę Augiera patrzeć przez szkła uprzedzenia, ażeby nie dostrzedz, że jeżeli w niej rodzina prawa śmieszniejszą jest od naturalnej, to obie zarówno są nieszczęśliwe; że autor kreśląc energicznemi rysami postać Bernarda nie myślał ani o fatalistycznym bohaterze à la Wiktor Hugo; ani o filozofie społecznym strofującym ludzkość à la Dumas syn; że wreszcie kto napisał „Gabrjelę“, „Zarazę“, „Małżeństwo Olimpji“, „Ubogie lwice“, a w ślicznej scenie czwartego aktu „Fourchambaultów“ z taką poezją wypowiada Blance Fourchambault przez usta Bernarda i Marji Letellier czary rodzinnego życia, ten zasad rodziny podkopywać nie może.

Że ująwszy swój temat z najżywotniejszej strony, Augier zdawał sobie dobrze sprawę z jego drażliwości, dowodzi takt, z jakim wymijał szkopuły, które nęciłyby niewątpliwie niejednego z dzisiejszych patologów scenicznych. Jesteśmy np. pewni, że Dumas nie odmówiłby sobie przyjemności, a widzom efektu spotkania między panią Bernard a panem Fourchambault. Augier czuł, jakiem brzemieniem taka scena zaciężyłaby na pani Bernard, i jak łatwo wyobraźnia widza i tak na ciężką wystawiona pokusę, odarłaby bolejącą matkę z aureoli pokuty.

To też uważamy jak delikatnym, jak ostrożnym jest autor dla macierzyńskiego cierpienia, jak w niewielu słowach zamknął dotkliwe przed synem wyznanie.

— To mój ojciec?—mówi Bernard zdziwiony naleganiem matki o ratunek honoru Fourchambault'a.

— Tak—odpowiada pani Bernard.

— I ty go jeszcze kochasz?

— Nie, ale jest to jedyny człowiek, ktorego kochałam.

Oto wszystko, ani śladu deklamacji, Augier wie, dyktuje mu to zdrowy rozsądek, że się w życiu nie deklamuje w podobnej sytuacji.

I dla tego nie deklamują również dwaj bracia kiedy w kapitalnej scenie piątego aktu jeden upomina się u drugiego o zadośćuczynienie dla honoru panny Letellier, a po katastrofie policzka, jeden gest zelżonego, jeden wyraz „zmaż“ wymówiony do skruszonego napastnika streszcza całą gwałtowność poskromionych burz, cały świat doznanych w mgnieniu błyskawicy uczuć, całą potęgę dramatycznego efektu.

W tem skupieniu, w tej zwięzłości, która jest najrealniejszą treścią podniosłych sytuacyj życiowych, tkwi właśnie siła wpływu Augiera na publiczność. Widz może się przyjemnie bawić błyskotliwością Wiktoryna Sardou, wytwornością Feuilleta, może być zaintrygowanym paradoksalnem gadulstwem Dumasa syna; ale czuje że jest prawda w tych sytuacjach przedstawionych szczerze, bez ogródki i bez tendencji; w tych ludziach którzy się długiemi nie częstują tyradami w tej mowie której każde słowo wprost zmierza do celu, nie zbaczając nigdzie dla efektownego konceptu, lub dla retorycznego błysku.

Jeżeliby wzorem krytyki francuzkiej szukać koniecznie w ostatnich dziełach Augiera śladów dalszego jego talentu rozwoju, znaleźćby je można chyba w silniejszem tego talentu skoncentrowaniu, które już „Panią Caverlet“ wyróżniło od poprzednich głębszem wejrzeniem w realne stosunki społeczne.

Powściągliwość, owoc doświadczenia życiowego, weszła jako jeden z głównych czynników do twórczości Augiera: czuć ją w traktowaniu zarówno motywów psychologicznych jak i efektów scenicznych—jak w treści i w języku, który ma prawdziwie lapidarne zwroty.

Szkoda że wszystkie piękności tego języka znikły w niedołężnym przekładzie, który zmusza do wniosku, że tłómacz nie rozumiał często najprostszych intencyj autora. Do tłómacza nie mamy pretensji—wolno każdemu tłómaczyć z francuzkiego na polski, nie umiejąc ani po francuzku, ani po polsku, ale nie wolno reżyserowi przyjąć takiego przekładu, mianowicie jeżeli wystawia dzieło pierwszorzędnej wartości.

Gra artystów w całości wzięta nie robiła wrażenia—talent każdego znalazł sobie ujście w pojedyńczych scenach, których zresztą w całej sztuce niewiele się przytrafiło.

Pan Tatarkiewicz nie imponował siłą skupioną, w którą autor obficie uposażył swego bohatera; pani Rakiewiczowej brakowało prostoty; pan Wolski zupełnie swej roli nie zrozumiał; pan Ostrowski i pani Niewiarowska jako państwo Fourchambault natrafili na właściwy, umiarkowany ton komizmu; p. Derynżanka wyzyskała z siłą temperament kreolki, ale swoboda jej była afektowaną; pan Rapacki naszkicował dość bladą sylwetkę.

Władysław Bogusławski.

mierza komitet łomżyński rozsprzedać, a osiągnięty dochód obrócić na opłatę wpisowego dla ubogich uczni w gubernji łomżyńskiej.

„Przeszło 400 osób pośpieszyło z datkiem, pisze autor listu, a pomiędzy niemi, w poważnej dość liczbie, znajdowa i się rossjanie i starozakonni; i grosz gimnazjastów łomżyńskich niemało się przyczynił do powiększenia zebranej sumy, która byłaby o wiele większa jeszcze, gdybyśmy wiedzieli, że jubileusz Kraszewskiego dopiero we wrześniu 1879 r. obchodzonym będzie".

Czyn taki sam w sobie jest największą pochwałą i nie potrzebuje wyrazów uznania.

= *A. n.* Ktoby z panów księgarzy życzył sobie nabyć pięćdziesiąt egzemplarzy „Przekładów obcych poetów" (dzieła odbitego tylko w stu egzemplarzach), nie inaczej wszakże jak za gotówkę, gdyż fundusz ztąd osiągnąć się mający przeznaczyłem na zawiązek projektowanej przez p. T. J. Rolę kasy wsparcia (imienia Kraszewskiego), dla wdów i sierot po literatach, raczy się zgłosić do mnie, na ulicę Marszałkowską nr 69. — *Felicjan Faleński.*

= Z literatury.

* Przekład znakomitego trzytomowego dzieła Curtiusa „Historja Grecji" zapowiedziany został we Lwowie; dokona go zdolny tłómacz „Estetyki Lemckiego" p. Bronisław Zawadzki.

Przyswojenie słynnego dzieła Curtiusa oddawna gorąco było pożądane.

Odtąd, posiadając w przekładach Monimsena i Curtiusa i szersza publiczność będzie miała możność dokładniej poznać dzieje rozwoju dwóch najważniejszych narodów starożytności tak ciekawy przedstawiających kontrast— a raczej tak się wzajemnie dopełniających w rozwoju cywilizacyjnym.

* *Tygodnik Powszechny* rozpoczął drukować nową powieść J. I. Kraszewskiego „Ładny chłopiec".

P. Kazimierz Kaszewski w temże piśmie skreślił bardzo zajmujący życiorys ś. p. rektora Mianowskiego.

P. Kasz... łączyła ze zmarłym przyjaźń i bliski, codzienny stosunek służbowy, jako zarządzającego kancelarją b. szkoły głównej, miał więc największą sposobność pochwycenia wielu wydatnych stron i rysów zgasłego męża.

* W Wilnie wyszła rzecz pod tytułem „O własnych siłach;" obrazek to do którego treść zaczerpnięta została z powieści pani Garthner amerykan i.

* W tych dniach opuściła prasę dwutomowa powieść Gustawa Arimard p. t. „Awanturnicy".

Jest to odbitka z *Tygodnika powszechnego.*

Rzecz zajmująca, starannie przełożona z francuzkiego, wzięta została z życia emigrantów hiszpańskich.

* Nakładem p. G. Senewalda wyjść ma wkrótce drugi tom „Hodowli kwiatów" Jankowskiego p. t. „Kwiaty naszych domów."

Tom pierwszy został prawie wyczerpany.

= Z muzyki.

* Wczorajszy koncert p. Darevsky'ego w sali resursy obywatelskiej przekonał dość liczną publiczność, iż śpiewak ma głos obszerny, przyjemnego brzmienia, podatny nawet do sceny, na której już nieraz dźwięczał.

P. D. życzliwie przyjmowany śpiewał po włosku i po niemiecku.

Współdziałali mu pp. Wasilewski, Rutkowski i Padarewski dwaj młodzi pianiści.

Część deklamacyjną programu zapełnił p. Kotarbiński wypowiedzeniem ustępu z Kirgiza."

* Mówiono nam, iż p. Münchheimer uproszony został do urządzenia koncertu na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjalnych w końcu przyszłego miesiąca.

* W drugim koncercie popularnym przyjąć mają udział panie: Wnorowska i Rutkowska, oraz panowie: Sąchocki, Padarewski i Słoński.

* Z listu prywatnego dowiadujemy się, iż pani Jakowicka, która w miejsce p. Salli śpiewa obecnie w Moskwie, miała tam istotne powodzenie.

Arję z „Aidy", z aktu trzeciego, artystka nasza powtarzała przy wzmagających się oklaskach.

= Rozeszła się wieść, że pomiedzy bydłem stepowem, przywiezionem wczoraj z Brześcia, znaleziono jednego wołu nieżywego—co sprowadziło obawę wprowadzenia zarazy bydlęcej.

Po bliższem zbadaniu pokazało się, że wół ten poniósł śmierć wskutek bójki z innemi wołami, jak tego jasnym dowodem są cztery złamane żebra.

Wszelka więc obawa choroby bydła jest nieuzasadnioną.

= Rozboje są jeszcze na porządku dziennym.

Młody książę G. w podróży z Oleszna w okolice Mszczonowa, nie zastawszy na stacji kolei powozu, najął żydowską furmankę, by co prędzej dostać się do majątku, w którym nazajutrz miało się odbyć znaczniejsze polowanie.

Działo się to w ubiegły poniedziałek.

Żydek woźnica dosyć żwawo pośpieszał, dojechawszy jednak do Mszczonowa oświadczył księciu G., że dalej jazda furmanką jest zbyt trudną, że zatem saniami jechać należy.

Po godzinnem zniknięciu woźnicy, sanki były gotowe i ruszono dalej.

Książę G. nie ma zwyczaju nosić z sobą broni i w obecnym wypadku otuliwszy się futrem zasnął.

Naraz ocknął się i spostrzega dwóch łotrzyków, z których jeden dosyć silnie uderzył go kijem po głowie.

Książę nie traci jednak przytomności, zrzuca z sań jednego z napastników, widząc jednak przemoc woła:

— Weźcie kufer, a mnie puśćcie swobodnie.

Jakoż gdy niepomie żwawo zabrali się do odwiązania kufra, książę wyrwawszy bat woźnicy, potężnemi razami ogłuszył napastników i dalej pojechał.

Zatrzymawszy się u leśnego, wziął dubeltówkę, wraz z człowiekiem i kazał popędzić w stronę uciekających rabusiów, lecz tych przytrzymać już nie zdołał.

Nadmienić należy, że książę G. wiózł z sobą bardzo znaczną sumę, którą dzięki tylko swej przytomności od rabunku ochronił.

O wypadku tym zawiadomiono władze i z polecenia prokuratora rozpoczęto śledztwo.

= Dziwna rzecz...

Dziś około godziny siódmej ukazała się w „Eldorado" łuna...

Na miejsce przybył oddział straży z Nalewek.

Sprawdzono na miejscu, że pożaru nie było, a mniemana łuna pochodziła od rozgrzewania słomą aparatu Bergera.

Z „Eldorado" wywożono nieczystości.

A jednak w teatrzyku dziś i jutro odbywają się przedstawienia...

= Wypadki.

* Dziś w nocy około godziny trzeciej, przy ulicy Ogrodowej nr 856, w fabryce cykorji Jakóba Gewelbe, powstał w suszarni pożar.

Materjały znajdujące się tam zostały spalone.

Budynek również uszkodzony.

Ogień w pół godziny ugaszono.

* Wczoraj po południu w domu nr 9 na ulicy Szeroki Dunaj, wskutek nałożenia w piec zbyt wielkiej ilości wiórów drzewnych, w warsztacie mieszkającego w tymże domu stolarza, nad kominem na dachu pokazał się płomień, który jednak szybko ugaszono.

* Wczoraj na ulicy Rymarskiej znaleziono chorego i bardzo osłabionego nieprzytomnego młodego 15-letniego chłopca Romana E,

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

W izbie ogrzewanej, otwartej z rozkazu oberpolicmajstra przy cyrkule VII, wolskim, dla udzielania przytułku w dnie i noce zimowe, zmarł wczoraj nagle 70-letni starzec.

Był to Walenty Plewczyński, mieszkaniec m. Szczercowa, czasowo w Warszawie przebywający.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z. J. rs. 1 kop. 40 dla najbiedniejszych do uznania redakcji i rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, H. P. rs. 1 dla Przytuliska i kop. 50 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

— Z okoliczności przypadającej w dniu 31 b. m. rocznicy śmierci ukochanej córki mojej Zofji przesyłam na rzecz Osad rolnych rubli 3. *Wł. Sk.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor zawiadomić członków swoich, że posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w dniu 20 stycznia (1 lutego) r. b. o godzinie 5-tej z południa. 3—3

— Z powodu zajęcia sali w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na teatrzyk dla dzieci, wykłady niedzielne pp. Gersona i Chmielowskiego miewane w szkole dramatycznej o kostiumologji i estetyce, odbywać się będą w dniach 2, 9, 16 lutego r. b. przy ulicy Długiej w sali „Harmonja"; w przyszłą niedzielę o godzinie 1½ z południa, dalszy wykład o kostiumologji p. Gersona.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności za pośrednictwem pisma naszego podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz swoją urządza w sali Resursy obywatelskiej szereg odczytów, które odbędą się w następującym porządku: w d. 2 i 3 lutego p. Piotr Chmielowski, w d. 9, 13 i 16 lutego, hrabia W. Dzieduszycki; w d. 18 lutego p. Napoleon Milicer; w d. 23 lutego pp. Rapacki i A. Ostrowski. Odczyty przypadające w dnie niedzielne odbywać się będą w południe o godzinie 1-ej, w dnie zaś powszednie o godz. 5-ej z wieczora. Bilety abonamentowe w pierwszych czterech rzędach po rs. 6, w następnych po rs. 4, oraz pojedyncze w miarę nierozprzedania abonamentowych są do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa i Sennewalda, w dnie zaś odczytu przy wejściu do sali.

≌ W dniu onegdajszym w kościele parafialnym Św. Trójcy na Solcu, o godzinie 7-ej wieczorem, zawartym został związek małżeński między panem **Stanisławem Boguckim**, urzędnikiem dr. żel. w.-w., a panną **Felicją Jopkiewicz**. Błogosławieństwa rzeczonego związku dopełnił JX. kanonik Jopkiewicz, dziekan i proboszcz parafji Iłża, stryj panny młodej, w asystencji JX. Jarczyńskiego, miejscowego wikarjusza. i JX. Piotra Michalskiego, wikarjusza kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Nekrologja.

† W dniu 1 lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Lichodziejewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które żona wraz córkami zapraszają przyjaciół i znajomych. —2057—

† W dniu 1 lutego r. b. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszki z Wiśniewskich **Zakrzewskiej**, jako też i jej męża Hilarego **Zakrzewskiego**, radcy stanu, byłego inspektora komunikacyj lądowych i wodnych, na które zaprasza się familję, przyjaciół i znajomych. —2031—

† Dnia 1 lutego, to jest w sobotę, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej za duszę ś. p. Franciszka i Małgorzaty z Michniewskich **Kupiszeńskich**, na które krewni zapraszają przyjaciół i znajomych. —2061

† Dnia 2 lutego, to jest w niedzielę, jako w 28 smutną i bolesną rocznicę zgonu ś. p. Florentyny **Kazimirus**, najgodniejszej matki i najszanowniejszej obywatelki, która licznemu swemu potomstwu życiem swem świetobliwem i niezmordowaną pracą, pozostawiła godne do naśladowania wzory, odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim o godzinie **10-ej** zrana, modlitwa, za spokój jej duszy, na którą w nieutulonym żalu jedyna pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2052—

† Dnia 30 b. m. rozstał się z tym światem urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych zostający przy warszawskim jenerał-gubernatorze, rzeczywisty radca stanu Bogdan von **Szlecer.** —2056—

† Hipolit **Korzeniowski**, doktór medycyny i chirurgji, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej chorobie zmarł dnia 21 b. m. w Petersburgu. Zwłoki stosownie do życzenia zmarłego sprowadzone do Warszawy, pochowane zostaną w grobie rodzinnym na cmentarzu powązkowskim. Pozostali w nieutulonym żalu żona, brat i siostry proszą krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, w sobotę, dnia 1 lutego, o godzinie **11 i pół** zrana odprawić się mające, po skończeniu którego nastąpi zaraz wyprowadzenie zwłok. —2067—

† Ś. p. Kamilla z Mrozowiczów **Gawryłów**, wdowa, emerytka po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 29 stycznia r. b. przeżywszy lat 80. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na nabożeństwo żałobne w d. 1 lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż samego kościoła, na cmentarz powązkowski. —2027—

† Ś. p. Franciszek **Dudziński**, emeryt, po długiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 88, w dniu 29 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskana żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Jan **Kliński**, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 32, w dniu 30 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności; stroskany ojciec wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 1 lutego r. b. to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski. —2083—

† Ś. p. August **Sztekert**, b. właściciel dóbr ziemskich, emeryt, przeżywszy lat 86, po długiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 30 stycznia r. b. W nieobecności żony pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 lutego, w sobotę, o g. **10½** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2088—

† Ś. p. Augustyn **Daniłowski**, b. urzędnik sądowy, emeryt, zakończył życie dnia 31 stycznia r. b. Pozostała żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 1 lutego r. b. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **10-tej** zrana, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 2 lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2097—

† Ś. p. Felcio Złotkowski, przeżywszy lat 6 i miesięcy 5,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie powiększył grono aniołków dnia 29 stycznia. Stroskana matka wraz z rodziną zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej, w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. —2055—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go stycznia. — Według jednych dzienników, główna wygrana w ciągnieniu loterji narodowej mająca wartości 125 tysięcy franków dostała się artystom teatru Palais-Royal; drudzy utrzymują, iż szczęśliwą wybranką jest jakaś służąca.

× **Paryż** 30 stycznia.—Osławiony proces rozwodowy książąt Bauffremont roztrząsany będzie w tych dniach przez francuzki sąd kasacyjny; koszta jego według *Figara* wynoszą 711,000 franków.

× **Lorient** 29-go stycznia. — W tych dniach wypłynie ztąd do Tulonu nowy okręt pancerny pierwszej klasy „Redoutable,“ wykończony w tutejszej fabryce okrętów, a wypróbowany przez osobną komisję. Okręt ten ma objętości 8,860 ton, opancerzenie grube jest na 35 centimetrów, maszyna parowa zaś o sile 1,500 koni. Uzbrojenie jego stanowią: 8 dział 27-centymetrowych, 6 dział 14-centymetrowych i 8 dział rewolwerowych systemu Hotchkissa. Zaopatrzony jest również w przyrząd do wyrzucania torpedów i aparat z światłem elektrycznem.

× **Londyn** 29-go stycznia.—*Morning Post* otrzymał depeszę z Berlina: „Tajna i niezmiernie ważna informacja tycząca się armji niemieckiej została podobno sprzedaną podstępnie obcemu rządowi.“

× **Rzym** 29-go stycznia. — Wczoraj zmarł tu kardynał Antonucci.

× **Madryt** 29-go stycznia.—Mówią tu coraz więcej o projekcie wydania infantki Paz, siostry króla hiszpanskiego, za księcia Augusta, brata króla portugalskiego.

× **Lucerna** 28-go stycznia.—Wielkie śniegi spadłe w Alpach uniemożebniły przejście przez górę św. Gotarda.

× **Berlin** 30-go stycznia. — Rząd wysyła ztąd dziesięciu lekarzy do Astrachania.

× **Berlin** 30-go stycznia.—Według doniesień dzienników, kwestja sukcesji do tronu brunszwickiego jest obecnie przedmiotem bardzo żywych rokowań. Teraźniejszy książę Wilhelm dogasa, Bismarck zaś nie chce słyszeć o jego następcy z prawa ks. Cumberland. Jak utrzymują najlepiej poinformowani, kanclerz sam chce zostać księciem brunszwickim, na co podobno cesarz z łatwością przystanie.

× **Hamburg** 28-go stycznia.—Postępowanie sądowe w sprawie katastrofy „Pomeranji“ zostało wczoraj ukończone. Kapitan Pritschard nie stanął przed urzędem morskim, tłómacząc się niemożebnością opuszczenia swojego okrętu. Wyrok uniewinnił kapitana i załogę „Pomeranji.“

× **Essen** 29-go stycznia.—Położenie robotników pracujących w hutach żelaznych, z powodu bądź całkowitego zawieszenia robót, bądź też zredukowania do połowy produkcji, wielce się pogorszyło; w jednej tylko hucie żelaznej w Hörde uwolniono 150 robotników.

× **Wiedeń** 30-go stycznia.—*Polit. Corresp.* utrzymuje stanowczo, iż wszelkie pogłoski o nastąpić mających zmianach w sztabie jeneralnym austryjackim są bez podstawy.

× **Wiedeń** 30-go stycznia. — Wczoraj przybył tu Savfet basza, nowy poseł turecki przy rzeczypospolitej francuzkiej.

× **Wiedeń** 29-go stycznia.—Za pośrednictwem nuncjatury tutejszej redakcja dziennika *Vaterland* otrzymała błogosławieństwo papieskie.

× **Belgrad** 29-go stycznia. — Wskutek wybuchłej zarazy na konie w Bośnji, rząd serbski zabronił przeprowadzania koni przez Serbję z Bośnji pochodzących.

— We wczorajszej kronice telegraficznej w wiadomości z Rzymu wydrukowano: *ks. Panny* zamiast: *ks. Parmy*.

Przegląd polityczny.

Słusznie przepowiedział organ księcia Bismarcka *Nord. Allg. Ztg.*, że sprawy polityki wewnętrznej we Francji zastąpią w bieżącym roku sprawę wschodnią i więcej od innych kwestji politycznych, stojących obecnie na porządku dziennym, zwrócą na siebie uwagę ogółu. W ciągu dwóch dni sytuacja rządowa naprężyła się w Paryżu do tego stopnia, że lada chwila spodziewać się można katastrofy w postaci dymisji Mac-Mahona, albo całego gabinetu Dufaure'a.

Marszałek oświadczył stanowczo, że nie podpisze dekretów nominacyjnych na niektóre wyższe stanowiska w armji, co znaczy, iż nie myśli popierać kandydatów parlamentarnej większości, dla tego że, jak sam wyrzekł — nie chce się przyczyniać do dezorganizacji armji i woli odpowiedzialność za to pozostawić komu innemu. Opór ze strony prezydenta republiki wywołał rozruch w kołach ministerjalnych i parlamentarnych. Marszałek po wypowiedzeniu powyższego zdania opuścił ostentacyjnie salę posiedzeń. Po południu Dufaure zwołał nadzwyczajną radę gabinetu w celu rozważenia sytuacji, postanowiono wezwać marszałka powtórnie do podpisania dekretów, w razie odmownej odpowiedzi ministrowie zdadzą z tego sprawę izbie i ustąpią.

We wtorek wieczorem prezes gabinetu konferował z marszałkiem w tym przedmiocie i zwracał jego uwagę na skutki dalszej opozycji; Mac-Mahon zaś oświadczył stanowczo, że zdania swego nie zmieni.

Dla scharakteryzowania sytuacji dodać należy, że w obu izbach postawiono wnioski o konieczne ułaskawienie deportowanych komunistów, a wreszcie o pociągnięcie do odpowiedzialności ministerjum z 16 maja 1877 roku. Położenie marszałka stało się bardziej niż kiedykolwiek krytycznem. Dzisiaj już nie sam Gambetta stawia mu znane ultimatum: *soumettre ou se démettre*, ale cała większość izby, która w kierunku opozycyjnym popchnęła nawet gabinet. Mac-Mahon jest już zniechęcony całym systemem polityki wewnętrznej i nie powtórzy więcej swej wiecznej dewizy: *j'y suis et j'y reste*!

Życzliwe Francji dzienniki umiarkowane przestrzegały zaraz po dokonaniu wyborów do senatu, aby mężowie zaufania nie przesadzali w liberalizmie, który ich na granice radykalizmu zaprowadzić może, a ztamtąd dla republiki otworzyłaby się droga ku przepaści. Dzisiaj potrzeba silnej ręki i wielkiego umysłu, któryby powstrzymał Francję na rozdrożu.

Czy tym wybranym będzie Gambetta, wątpić można, przynajmniej z dotychczasowych pozorów, które wykazują upadek jego wpływu i popularności w izbie. Przeciwnicy byłego dyktatora, którzy się teraz rekrutują ze skrajnej lewicy, pracują usilnie nad tem, aby mu więcej nie powierzyć prezesostwa wydziału budżetowego. Przez lat trzy, Gambetta na tem wygodnem stanowisku miał pod ręką Archimedesowy punkt ciężkości całego ciała rządowego i kierował niem według swojej woli i widzimisię. Wszelako znaczenie jego w izbie nie upadło tak jeszcze, aby intrygi i ataki lewicy mogły go obalić, chyba on sam uzna ze względu na dzisiejszą sytuację za stosowne usunąć się i zająć inną jaką strategicznie ważną pozycję.

Z innych wiadomości politycznych nie wiele mamy dzisiaj do zanotowania; w sprawie konwencji rossyjsko-tureckiej najwięcej w tym przedmiocie wiedząca *Pol. Cor.* nie przynosi żadnych nowych szczegółów, objaśniając tylko stare wiadomości.

Natomiast znajdujemy w niej potwierdzenie pogłoski o rozpoczęciu układów Porty z Austrją; hr. Zichy i radca Kosjek ze strony Rządu wiedeńskiego, Karatheodory i Ali-basza ze strony sułtana rozpoczęli swoje konferencje na nowo od podrzędnych kwestyj formalnych.

W ostatnich czasach częste audjencje posła francuskiego p. Fournier'a u sułtana zwróciły uwagę w Konstantynopolu. Lepiej powiadomieni utrzymują, że przedmiotem często kilkogodzinnych narad, jest kwestja finansowa i sprawa grecka. Co do pierwszej wiadomo, że Abdul-Hamid wyraźnie zrobił posłowi propozycję, aby Francja z Anglją dały poręczenie nowej pożyczce. Co do drugiej, ponawiać się znowu zaczynają niepomyślne pogłoski, według których zgoda grecko-turecka wydaje się bardzo nieprawdopodobną.

Delegaci greccy obstają przy swoich żądaniach, do których ich traktat berliński uprawnia; delegaci Porty wynajdują z umysłu rozmaite trudności, aby tylko jak najdłużej przewlec rokowania.

Według ostatnich wiadomości, partja dworska przeciwna zgodzie z Grecją, wpływa na Mukhtara-baszę aby się podał do dymisji i tem opóźnił znowuż o kilka tygodni obrady komisji. Pan Fournier zaś energicznie stara się tym intrygom przeszkodzić.

Według doniesienia do *Schl. Ztg.*, Rząd angielski pomimo wszelkich zaprzeczeń i sprostowań telegraficznych z Londynu, myśli na serjo o pozyskaniu sobie Cypru na własność.

Kwestja nabycia tej wyspy ma być jeszcze w ciągu najbliższej sesji parlamentu pod obrady wziętą. Cenę kosztu oznaczają już z góry na miljon funtów szterlingów. Rząd angielski nie potrzebuje się w tym względzie obawiać opozycji mocarstw, gdyż Francja najbliżej i najwięcej interesowana, poprzestać gotowa na uznaniu protektoratu nad Syrją i ziemią św. i zadowolić się taką gwarancją swych interesów.

Z Afganistanu brak dokładnych wiadomości; wiadomo tylko, że plemię ghilzajów prowadzi nieprzyjacielskie kroki przeciw synowi Szir-Alego.

Telegramy prywatne.

Londyn 29-go.—*Standard* donosi z Khost: Vali Mahomet przyrodni brat Szir Alego przybywa do Hazarpir w celu poddania się jenerałowi Roberts. *Times* donosi z Konstantynopola: Minister finansów Zubdi-basza otrzymał dymisję, ponieważ okazał się niezdolnym podnieść wartość kaimów; następcą jego będzie Kiari-basza.

Paryż 30-go.—Wieczór. Mac-Mahon podał się do dymisji, zawiadomiono o tem urzędownie za pośrednictwem plakatu giełdowego. Kongres zebrał się dziś o godzinie 6-ej wieczorem. Wybór Grewego niewątpliwy.

Carycyn 29-go.—Od dni 12 ustały wszelkie wypadki zarazy we wsiach Witlanka, Pryszybie, Udacznoe, Nikolskoe i Stanickoe oddalonych ztąd o 120 wiorst. Eksploatacja kolei z Carycyn do Griazy trwa ciągle. Wrazie gdyby zaraza wystąpiła w Carycynie postanowiła komisja kolei zamknąć drugi oddział kolei z Carycyna do Boryzogleska. Zimna stopni 20, pierwsza kwarantanna w Sarepta.

Petersburg 29-go. — Rząd rossyjski polecił reprezentantom swoim za granicą, aby złożyli rządom przy których są uwierzytelnieni wyjaśniające sprawozdanie o środkach, jakie rząd przedsięwziął przeciw szerzeniu się epidemji.

Berlin 29-go. — Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem rady związkowej zakomunikowane zostało postanowienie zwołania parlamentu niemieckiego na dzień 12 lutego. Rada uchwaliła projekt ustawy o ograniczeniu przewozu towarów z Rosji.

Belgrad 29-go. — Jenerał Czerniajew przybył tu wczoraj. W kołach panslawistycznych przypisują temu przybyciu bardzo rozległe kombinacje.

Serajewo 30-go.—W Bielinie zauważano nader silną agitację pomiędzy ludnością serbską i mahometańską, co do oporu jej przeciwko władzy okupacyjnej. Przybyli z Priepoli opowiadają, iż tam ściągają znaczne bandy powstańców. Biskup Mocarsca w Dalmacji, monsignor Turlani został tu wezwany dla uspokojenia gminy katolickiej i duchowieństwa.

Petersburg, 30-go.—Ministrowie opracowują uchwałę środków bezpieczeństwa przeciw szerzeniu się epidemji. Najważniejszym środkiem będzie zamianowanie jeneralnego komisarza z nieograniczonemi pełnomocnictwami, którym prawdopodobnie, jak donoszą, będzie Loris Melikow. Komisja hygieniczna rozpoczyna niezwłocznie swe prace i deleguje lekarzy nad Wołgę w celu bliższego przekonania się o prawdziwym stanie rzeczy. Wydane zostaną rozporządzenia, aby wysłanym tu lekarzom i urzędnikom państw europejskich, okazywano jak największą pomoc przy wypełnianiu ich zadania.

Berlin 30-go. — Ze strony Niemiec został wydelegowany do Rosji profesor uniwersytetu Hirsch i jeden z młodych lekarzy.

Petersburg 29-go. — Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu ministrów ze współudziałem powag lekarskich, między innemi profesorów Odeckauera i Botkina, na którem zarządzono nader energiczne środki przeciw epidemji. Utworzona będzie komisja hygieniczna. Hrabia Loris-Melikow wysłany zostanie do Astrachania, jako komisarz generalny z rozległem pełnomocnictwem.

Waszyngton 30-go. — Skarb wykupił w miesiącu styczniu za 25,000,000 obligacji płatnych w złocie, włącznie z 1,400,000 greenbacko'w, bez względu na to powiększył się zapas gotowizny.

Londyn 30-go. — Hicks wybrany został przez konserwatystów na deputowanego z okręgu Cambridgeshire. Według *Daily Telegraph*, otwarcie parlamentu odbędzie się bez mowy tronowej. Beaconsfield i Northcote wyjaśnią politykę rządu, następnie przedstawią nowe projekta.

Paryż 30-go.—Marszałek Mac-Mahon zgadza się tylko na usunięcie jenerałów Montandona i Lartigue'e, odmawia jednak usunięcia jenerała Bourkabi i innych bonapartystowskich dowódzców. Ministerjum upiera się przy swych wnioskach. Zgoda jest niemożliwą. Mac-Mahon jeżeli nie ustąpi, nie będzie mógł jak w 1877 roku rozwiązać izby, gdyż na to potrzeba przyzwolenia senatu, którego większość jest dziś republikańską. Nie pozostaje zatem nic innego marszałkowi, jak przyjąć postawione żądania lub też cofnąć się. Kilka dzienników wieczornych doniosło w formie pogłoski, że marszałek zamyśla usunąć się od prezydentury. Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, to jutro zbierze się kongres to jest senat i izba deputowanych połączą się w myśl konstytucji z 1875 roku w celu wybrania prezydenta. Sądzą, że Grevy ma najwięcej widoków na następcę Mac-Mahona. Bulwary są nadzwyczaj ożywione.

Paryż 30-go. — *République française* omawiając obecną kryzys powiada: Od dnia dzisiejszego chyli się osobista władza Mac-Mahona ku upadkowi. Od chwili gdy ewentualność taka jest możliwą, trzeba koniecznie aby nastąpiła. Donosi *Figaro* o dymisji jenerałów: Bourbaki, Balaille i Dubarrail.

Paryż 30-go. — Marszałek Mac-Mahon oświadczył wczoraj, że zmiana dowódców korpusów w roku 1876 na następne trzylecie, będzie nielegalną. Odmówił udzielenia dekretu odwołującego, lecz nie podał się jeszcze do dymisji. Nazajutrz, t. j. dziś o godzinie 1-ej ma zakomunikować stanowczą odpowiedź radzie ministerjalnej. Przyjaciele jego nie sądzą, aby się podał do dymisji, naprzód by opuścił pałac elizejski. Rada ministerjalna wezwała wczoraj po obiedzie prezesów obu izb dla naradzenia się co do zarządzenia zwołania kongresu dla wyboru prezydenta na przypadek, gdyby marszałek zechciał ustąpić.

Paryż 30-go. — Dziś odbędzie się rada ministerjalna pod prezydencją Mac-Mahona. Marszałek stanowczo podpisać nie chce dekretu, dotyczącego wyższego dowództwa militarnego. Jeżeli votum izby wywoła dymisję Mac-Mahona, prawdopodobnie wybrany zostanie prezydentem Grévy. Dufaure nie przyjął kandydatury.

Londyn 30-go. — Porta zgodziła się na odstąpienie okręgu Janina Grecji, przez co zatargi pomiędzy Grecją a Turcją powinny być usunięte.

Antwerpja 28-go. — (Aukcja wełny). Wystawiono na sprzedaż 1,619 bel, sprzedano 1,403. Interesa ożywione, ceny bardzo mocne.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Masce z 3-ciej maskarady:* na list odebrany miejską pocztą nie odpowiedziałem we właściwym czasie z przyczyn odemnie niezależnych; na 4-tej maskaraadzie byłem. — *b* mały. —2074—

— Upraszam czarną maseczkę (domino) z Pańskiej ulicy o przybycie na 6-tą maskaradę; oddowiedzi oczekuję. — *Czarny frak z Pragi.* —2076—

— *Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej* zawiadamia niniejszem, że stare szyny i odpadki żelazne zaliczonemi zostały do klasy III wyjątkowo obniżonej, taryfy miejscowej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, pod następującemi warunkami:

1) Że pomienione przedmioty przewożone będą ze stacji Brześć do stacji Praga i wyłącznie w ładunkach wagononych.

2) Że w ciągu roku 1879 przewiezionem będzie nie mniej jak 250,000 pudów — i

3) Że przewóz uskutecznianym będzie tylko w miarę posiadania odpowiedniej ilości wolnych wagonów na stacji Brześć. Osoby udowodniające, że wyszczególnionym tu warunkom zadość uczyniły, zapewnione mają prawo korzystania z taryfy obniżonej; przy uskutecznieniu zaś przewozu zwykła opłata, podług taryfy, bez żadnego obniżenia, pobieraną będzie. —2—3—1807—

— Dr **Władysław Belkie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —305—

— **Dr D. Landau** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11 i od 4-tej do 6-tej, ***Elektoralna nr 4.*** —1687—2—12—

— ***Krajewski,*** wyższy nauczyciel kaligrafji, poprawia charakter pisania osobom płci obojga. Bracka nr 10. 3—4—1737—

— Potrzebny jest rządca z kaucją rs. 1000. Wiadomość Chmielna nr 1, stróż wskaże. —1871—

— **Dr Jan Erlich** powrócił z zagranicy. Zajmuje się akuszerją i chorobami kobiet. Przyjmuje do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. Ulica ***Jasna nr 3.*** —1895—2—6

— ***TYTONIE w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt; PAPIEROSY w cenie od 50 kop. do rs. 3 za 100 sztuk FABRYKI L. W. TOLMACZA*** nadeszły do składu pod firmą

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI
w Hotelu Europejskim. —477—

— ***Byli uczniowie szkoły kaliskiej*** raczą zwrócić uwagę na ogłoszenie w *Kurjerze Porannym* nr. 30. —1—2—2069—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki
Warszawa dnia 30 stycznia 1879 roku.

Pogoda przy 10 stopniach mrozu.— Dowóz na targ dzisiejszy bardzo mały, pszenicy wyborowej brak, średnie i ordynarne gatunki zaniedbane, ceny słabsze. — Żyto przy bardzo małym dowozie bez zmiany. — Jęczmień wciąż żądany, ceny mocne.—Grochu brakuje, ceny więcej nominalne.— Owies bez zmiany.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od .— do .—; jasno-pstra od 6 35 do 6 60; biała od 7.40 do 7 50, wyborowa od .— do .— **Żyto** wagi 232, polskie od 4.25 do 4.65; rossyjskie od 3 90 do 4 55; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do 6 50 na paszę od 4 90 — 5.35 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.90 do 4.70 **Owies:** wagi 142; od 2 70 do 2 85; **Wyka:** wagi 162, od .— do .—, **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 40.00 od 50.00, czerwona od 28.00 do. 36 00.

Cena okowity z dnia 31 stycznia
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow.skład.wiadro 6.68⁷ — — g. 2.17 —
(Ofierowane.

STAN POWIETRZA:

Dziś rano zimna st. 9 w południe zimna st. 8 (Reaumura 770 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 0.

TEATR WIELKI.

Dziś: Straszny Dwór.
Jutro: Hrabina.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś i Jutro: Rodzina Fourchambault.

Warszawski Rzeczny **Jacht Klub**

Ślizgawka w Łazienkach.

W piątek dnia 19 (31) Stycznia r. b. jeżeli pogoda posłuży, wielka illuminacja z muzyką i bengalskiemi ogniami. Abonament zniesiony na ten dzień tak dla członków jak i dla wprowadzonych gości. — Wejście kopiejek **30.**— Początek o godzinie **7-mej.**

Na Ślizgawce w ogrodzie Saskim dziś i codziennie od 7-ej wieczorem illuminacja z muzyką, z wyjątkiem dni urządzającej się illuminacji w Łazienkach i dni Niedzielnych.—Wejście kopiejek **30.** Wchód od ulicy Niecałej. 3—3—1878—

Młoda Mamka

ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. — Ulica Furmańska Nr 17, drugie piętro, stróż wskaże. 2—3—2036—

Potrzebna jest

OSOBA

z kapitałem rs. 20,000 lub więcej mający, do interesu przedsiębiorczego, to jest do założenia i prowadzenia Cegielni w bliskości Warszawy. Interesanci mogą powziąść dalszą wiadomość u szwajcara w Hotelu Lipskim.—Tamże jest **Glina** do sprzedania na włóki i morgi. 1—2 — 2000

Produkta Wiejskie
„WANDA,“

róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.

Od dziś codziennie nadchodzić będą świeże transporta **zwierzyny** a mianowicie: **Sarn, zajęcy, kuropatw, jarząbków, cietrzewi, bażantów, kwiczołów** i t. d. **Drób tuczony: indyki, pulardy, kaczki, perliczki** i t. d. Przytem różne wędliny litewskie, słonina, buljon, półgęski, pasztety, kiszki kwiczołowe, masło śmietankowe i solone, sery litewskie, gomółki, śmietana, chleb wiejski, bigos ze zwierzyną na funty, oraz soki, konserwy, marmelady z jabłek, miód, grzyby suszone i t. d. Również przyjmuje się zamówienia na drób' i zwierzynę pieczoną. — **J. J.** 2—3—2012—

WIATRAK

cylindrowy, w dobrym stanie, położony na gruntach wsi Iganie, z domem, chlewami, sadem, morgą gruntu, pastwiskami dla inwentarza za rs. 1300, jest zaraz do sprzedania, odległy od stacji kolei żelaznej Siedlce wiorst 3.—Bliższe szczegóły udzieli rządca hotelu Dziekanka w Warszawie 2041—1—3—

KRAWATY

Spinki, Szpilki do krawatów, Perfumerje, otrzymane z **PARYŻA**, poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej

przy ulicy Wierzbowej Nr 2-gi.
5—0 — 1080 —

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rubli za tuzin. — **Za dokładne wykończanie** obstalunków poręczam.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu, Siebensterngasse. ◊ Fabr. w Warszawie, Swiętokrzyzka 24.
—2040—1—10

Do sprzedania

SUKNIA

kremowa muślinowa, biała tarlatanowa i granatowa jedwabna, oraz **futro** mezkie. — Rymarska Nr 12, mieszkania 12. —2021—1—3

Są do sprzedania

dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, używane lecz w dobrym stanie. — Wiadomość w pracowni K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —2018—1—12

Jest do sprzedania

WYŻEŁ

żółty, z rassy ponterów. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 4 nowy,—stróż wskaże. —2016—1—1

Szafy sklepowe, Kontuar, Lustra i różne Meble

do sprzedania, ulica Elektoralna Nr 45, w magazynie strojów. —2043—1—1

Z powodu zmiany interesu

Magazyn Mód i Strojów Damskich

i **ubiorów dziecinnych,** dobrze procentujący, za przystępną cenę do odstąpienia.— Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20. —2071—1—3

W dniu 30 stycznia r. b. jadąc z kolei Nadwiślańskiej o godzinie 6-ej rano z sankarzem Nr 138 zgubiono:

S A K W O J A Ż

skórzany z różnemi rzeczami. Łaskawy znalazca lub ktoby widział kto takowe podniósł zechce zawiadomić do P. M. Margulies na Nowolipie Nr 13, gdzie fabryka octu za nagrodą rs. 3. 2080—1—3—

Do sprzedania

PLAC

przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1549 VIII i IX, naprost szwajcara drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość pod Nrem 500c (19), w warsztacie kowalskim. —2065—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mam honor zawiadomić JW. obywateli i rządcy domów, że w zakładzie moim przy ulicy Niskiej Nr 18-ty przyjmowane będą wszelkie obstalunki na **wywózkę z kloak tak Apparatem Bergera jako też i dawnym sposobem,** które to zamówienia w czasie jak najprędszym najakuratniej wykonywane będą, po cenie jak najumiarkowańszej.—NB. Posłaniec w przyjęciu obstalunku otrzyma kwit z książki sznurowej na dowód rzeczywistości. **G. Dittwald.**
2051—1—3—

Jest do sprzedania

O G I E R

gniady i tureckiej rassy **koń** maści rudej, obydwa dobrze wyjeżdżone do konnej jazdy, tamże **dwie pary chomontów** do rossyjskiej uprzęży.—Wiadomość w koszarach, Mirowskich u wachmistrza 1-go szwadronu Żandarmów. 1945—1—3

W PRACOWNI

S. Sielskiej,

przyjmują się obstalunki na suknie balowe od rs. 15-tu, jak również z przyniesionych materjałów wykończają się po cenach możebnie przystępnych.—Leszno Nr 2 nad sklepem W. Krupeckiego. 2077—1—3—

Skład Trzciny

przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 3, poleca się WW. Panom potrzebującym nabycia, po cenie umiarkowanej. —2034—1—3

Jest do sprzedania

Futro mezkie nurki

i jedna **skóra bobrowa,** prawdziwa amerykańska, za cenę znacznie niżej kosztu.—Ulica Podwale róg Kapitulnej Nr 11, 1-sze piętro. —2032—1—3

Zaraz jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich.

Summa rs. 6,000.

Wiadomość u Rejenta Skabiczewskiego, ulica Miodowa, w Okręgowym Sądzie. —2030—1—3

Mając wielkie zapasy WÓDEK
z powodu obanderolowania,

URZĄDZAM WYPRZEDAŻ

po cenach zniżonych, w sklepie pod firmą dystylarni Ewest, przy rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. —2091—1—3

Potrzebne są zaraz

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami, w okolicach placu Ś-go Aleksandra. — Wiadomość złożyć można w Kancelarji Sądu Wojennego na Nowym-Świecie, w b. domu Zamoyskiego. —2059—1—2

Z powodu obanderolowania wódek, robię

WYPRZEDAŻ

w sklepie pod firmą

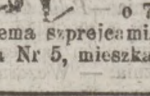
ULADÓWKA,

po cenach zniżonych.—Ulica Rymarska Nr 2. —1997—2—3

ZA RS. 50:

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, mahoniowe, do sprzedania.—Chmielna Nr 1, u stróża Ignacego. —2064—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z blatem i trzema szprejcami, za rs. 240 —Ulica Królewska Nr 5, mieszkania 18, trzecie piętro. —2047—1—3

Ktoby miał na zbycie

Sztychy od powieści Izabella,

Borna, niech raczy się zgłosić do magazynu rozprzedaży towarów, Marszałkowska Nr 52. —2078—1—3

SUKNIA

biała, kaszmirowa, mało używana, jest do sprzedania przy ulicy Chłodnej Nr 6, mieszkania 1 —2028—1—1

Jest do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem, zdatny na każdy proceder, w każdym czasie, przy ulicy Twardej, pod Nrem 12,—stróż wskaże. —2017—1—4

Dla lubiących spokojność, jest do wynajęcia od 8-go Lutego przy familji

Pokój

duży, o dwóch oknach, z meblami, za rs. 15, miesięcznie, na 2-m piętrze.—Nowy Świat Nr 47,—stróż wskaże. —2033—1—3

W przechodzie z ulicy Nowo Zielnej do rogu Marszałkowskiej zgubiono:

PIERŚCIEŃ

z jednym dużym brylantem. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą do Magazynu W. S. Brünera et Comp. w Hotelu Europejskim.—PP. Jubilerzy raczą zwrócić uwagę na powyższe ogłoszenie 2042—1—2

Rs. 900.

W dniu 28 Stycznia r. b. przechodząc z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na ulicę Żabią zgubiono sumę powyższą. Łaskawy znalazca przez wzgląd że człowiek, zgubił pieniądze pryncypała swego, i może przez to stracić chleb i imię uczciwego człowieka, raczy takowe oddać za sowitą nagrodą na ulicę Twardą Nr 5, do Doktora. 3—3—1955—

PANNY

uzdatnione i podręczne do sukień, potrzebne są zaraz do pracowni, przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszkania 18. —2060—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, do bielizny. — Ulica Mostowa Nr 26. trzecie piętro. —2062—1—1

Potrzebne są

Panny

bardzo zdatne do staników, spódnic i ubierania rękawków.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —2048—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne.—Ulica Miodowa Nr 9, stróż wskaże. —2079—1—1

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do krawieczczyzny, do domu prywatnego.—Wspólna Nr 12, mieszkania 6. —2026—1—1

Potrzebną jest zaraz

Panna-Służąca,

któraby umiała dobrze prać, prasować i szyć, znała się na usłudze, z dobremi świadectwami. Zgłosić się może na ulicę Graniczną Nr 7 domu, drugie piętro, Nr 6 mieszkania. —2066—1—1

PIANISTKA

znana z gry dobrej, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i bale. — Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu Nr 2, w domu przechodnim Roezlera, w podwórzu, u felczera Lipczyńskiego. —2037—1—3

Pożądanym jest

DOKTÓR

do miasta Łaszczowa, w gubernji Lubelskiej, z pensją rs. 400 i mieszkaniem.—Wiadomość na miejscu w aptece Łęckiego. —2029—1—3

Potrzebny jest

OFICJALISTA

z kaucją rs. 2.000, do gospodarstwa przemysłowego, w którym mając sobie jeden dział eksploatacyjny powierzony wyłącznie, od całej sprzedaży z tegoż, zapewnioną mieć będzie tantjemę, prócz pensji i ordynarji. — Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra Nr 5 (róg Wspólnej), lokalu Nr 20; rano do godz. 10 lub między 2 a 5. —2020—1—3

OSOBA

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyi **MUZYKI** na godziny, na własnym fortepianie lub po domach, przy bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość: Krucza Nr 10 A. mieszkania 2. —1864—1—3

Potrzebny jest zaraz

SUBJEKT

z dobrą rekomendacją, obeznany gruntownie z interesem galanteryjno-papierowym.—Tamże potrzeba **Uczniów**.—Wiadomość w składzie papieru i galanterji **C. Przybylskiego et Comp.**, ulica Marszałkowska Nr 75 nowy. —2058—1—2

Młody i sumienny Człowiek,

który od 5-ciu kwartałów jako służący tu funkcjonuje, poszukuje od 15 Lutego lub też od 1 go Marca r. b. podobnegoż miejsca, albo markiera.—Mówi tylko po niemiecku.—Adresy uprasza składać w kantorze niniejszego pisma, pod lit. L. M. 500 —2045—1—2

Do apteki w Warszawie, potrzebny jest

UCZEŃ.

Wiadość w składzie materjałów aptecznych pana Mrozowskiego, przy ulicy Miodowej. —2049—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do apteki na prowincję, o 4 godziny od Warszawy koleją Warszawsko-Bydgoską.— Wiadomość u rządcy domu Nr 25/473 B, plac Teatralny. —2050—1—3

Suma od **3000** do **5,000 rs.**, lub od **15,000** do **20,000 rs.**,

żądaną jest zaraz na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, zastać można od godz. 10 tej do 12 tej i od 5 tej do 7-mej, w święta do 11-tej z rana. 5—6—1419—

MAMKA

młoda, bez długu, jest u akuszerki Nawrockiej. Ulica Freta Nr 41. — Tamże jest **Pokój** dla chorej. —2063—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodszym i starszym pokarmem, są u akuszerki M. Bandtkie, ulica Krucza Nr 13. —2054—1—2

Ktoby miał do wydzierżawienia blizko Warszawy

Folwark niewielki,

zechce nadesłać opis i adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. J. 13. —2072—1—6

Bażanty Styryjskie

TUCZONE

otrzymał

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5.

1—3 —2068 —

Dystylarnia Parowa

F. Jankowskiego

w Warszawie

zawiadamia niniejszem Szanownych Kupców, że sprzedaż hurtowa wódek słodkich, likierów, araku, koniaku, do czasu otrzymania właściwej decyzji Władzy, wstrzymaną zostaje. O rozpoczęciu sprzedaży wyżej wymienionych trunków, oddzielnie ogłoszonem będzie. Wódki czyste, jako to: alembik, starka, szumówka, oraz spirytus, sprzedają się bez przerwy na zasadzie obecnie obowiązujących przepisów. 1—3 — 2024 —

Emilja Żeromska,

Nauczycielka Szkoły Baletu udziela lekcje tańca u siebie i na mieście w oddzielnych dniach dla osób dorosłych i dla dzieci. Wtorki i Soboty, wieczorowe godziny dla osób tańczących tylko kompleta. Ulica Danielewiczowska Nr 2. 1—2 — 2022 —

Sklep duży,

narożny, składający się z dwóch części od ulicy Gnojnej, Nr domu 11, naprzeciw Bazaru i od ulicy Krochmalnej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 roku. Tudzież składy różnej wielkości. Adresy uprasza się składać w Warsz. **Agenturze O-ło zeń, Senatorska Nr 22**, pod lit. **A. J.** 1—3 — 2046 —

SZLAFROKI

zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.

UBRANIA

dla panienek i chłopczyków w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze. 1—12 — 2023 —

STATUA

z postumentem

do oświetlenia gazowego,

sprowadzona dla Hotelu Europejskiego, okazała się za małą, i jest zatem do sprzedania za przystępną cenę: zdatna do użytku dla każdego zakładu mniejszych rozmiarów, jak kąpieli, większych kamienic, do przedsionka.— Wiadomość u Szwajcara Hotelu Europejskiego, gdzie oglądać można cały dzień. 1—3 — 2073 —

Do nowo otworzonego

Magazynu Obówia K. TOMASZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 39, wprost skweru, potrzeba zdolnych **Czeladzi** do damskiej roboty. 1—6 — 2019 —

Nauczycielki i Guwernerowie,

znajdą korzystne posady w Rekomendacji Natalji C.—Ulica Bielańska Nr 17. — 1780—2—6

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym karnawale dowane będą

W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

BALE MASKOWE,

w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej, w czasie których orkiestra pod dyrekcją **Sonnenfelda** grywać będzie. W tym celu sala przybraną zostanie kwiatami i pysznie oświetloną, kuchnia przyspasabiać będzie kolację na przeszło 1000 osób, bufet i piwnica zaopatrzone już zostały w wina i likiery w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, a nadto kilka **salonów** i kilkanaście **familijnych gabinetów** na przyjęcie Szanownych gości wygodnie urządzono, gdzie stałe cenniki Zakładu znajdować się będą. Przytem cukry, lody, Punche imperiale, Kawa mrożona i inne chłodzące napoje w znacznej ilości będą przygotowane.

O czem zawiadamiając mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności

Aleksander Jałoszyński.

11—17 —24284 —

APTEKA

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

MAGISTRA FARMACJI,

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu

Zawiadamia, że otrzymała najświeższy **Tran Lofodzki** w najlepszym gatunku, zalecany w chorobach skrofulicznych i piersiowych—oczyszczony za pomocą metody aptekarza delegowanego przez rząd norwegski, Möllera, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej,—nadto wyrabia:

Tran z jodkiem żelaza—i

Tran z benzoanem żelaza, który w klinicznych doświadczeniach zyskał pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi tranami żelazistemi dotychczas znanemi, które odznaczają się nieznośnym smakiem.

Płyn do pendzlowania skroni i czoła, w bólach głowy migrenowych i newralgjach, naderskuteczny.

1—6 — 1994 — ***L. Zemiński.***

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i

innych jej wyrobów

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

RESTAURACJA

w Hotelu Krakowskim.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposobiłem znaczny zapas **Konserwów** w ilości przeszło 5000 sztuk słoi, różnej wielkości, poczynając od 75 kop. do kilku rubli za słoik, a mianowicie:

Kompoty i **Konfitury** w czystym cukrze smażone z **Ananasów, Brzoskwiń, Ręglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni, Śliwek, Wiśni, Malin, Agrestu**; a także **SOKI: Ananasowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy i Poziomkowy. Galarety: Porzeczkowe i z Jabłek.—Marmulady** różnorodne, **Korniszony Grzyby, Rydze, Pikle, Masło rakowe. — Zupy: Pomidorowa, Szczawiowa i Rakowa.**

Przytem wyrabiają się znane

PASZTETY na sposób Strasburgski,

w funtach i pół funtach, po rs. 1 za funt, które delikatnym smakiem się zalecają. Sprzedaż pomienionych artykułów odbywa się tylko w **Restauracji Aleksandra, w Krakowskim Hotelu** i u **Braci Wrobel** na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kopernika.

— 23466 — ***Aleksander Jałoszyński.***

Transport świeżych Nasion

pastewnych, warzywnych i kwiatowych

nadszedł do **Składu**

A. MUSZYŃSKI,

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

5—6 — 1051 —



Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 5

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Января 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz [illegible]

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 24.

Dnia 31 stycznia 1879 roku. *Piątek* *Dnia 19 (31 stycznia) 1879 roku.*

NOWE WYDAWNICTWA

KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Brosius J. i Koch R. Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych, tłom. z 3-go wydania Ludwik Wojno. Część I. Kocioł parowozu i jego uzbrojenie, ze 159 drzeworytami i 2 tablicami litografowanemi. Przedpłata na 3 części, rs, 3.

Po wyjściu cena dzieła zostanie podwyższoną na rs. 4.

Kraszewski J. I. Pan na czterech chłopach. Historja szlachecka z XVIII wieku, kop. 90.

— Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, 2 tomy, rs. 2 kop. 40.

Rzewuski ks. Gracjan. Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 3-cie przejrzane i znacznie powiększone, w oprawie, kop. 30.

5—6 — 799 —

JA WIDZĘ CIĘ

Romans do śpiewu,

muzyka

Jana Kleczyńskiego.

Cena kop. 22½.

SIELANKA

Czy pomnisz ty? słowa MIRONA. | Ten Souviens tu Paroles d' Ed. PAILLERON.

MUZYKA

Jana Kleczyńskiego.

Cena kop. 30.

Dziecię Wieku

Mazurek do śpiewu,

SŁOWA

K. J. JASIŃSKIEGO,

MUZYKA

Stanisława Tomaszewskiego.

Cena kop. 22½.

Wydane Nakładem Księgarni i Składu Nut

HENRYKA TRENKLER,

Wierzbowa Nr 613/4. Hotel Angielski.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

3—3 — 1121 —

NOWE TAŃCE.

Nakładem Składu Nut

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły na bieżący karnawał następujące nowe tańce grywane w **Teatrze Rozmaitości na Maskaradach i Balach,** a mianowicie:

Leopolda Lewandowskiego:

	CENA
„**Zuchowaty,**“ mazur	22½ kop.
„**Rozkoszna**“ polka-mazurka (Trotteuse)	22½ „
„**Zadumana,**“ „	22½ „
„**Hejże ha!**“ mazur	22½ „
„**Wesolutka,**“ polka	22½ „

Teodora Hertza:

„**Pierrot,**“ polka	22½ „

Pod prassą:

L. LEWANDOWSKIEGO: „**Niewinne piosenki,**“ kontredanse; „**Modny,**“ mazur i „**Wrózka,**“ polka, oraz kontredanse „**Dzwonów de Corneville,**“ (**Cloces de Corneville**), przez **Arbana i Lewandowskiego.**

Tańce powyższe nabyć można we wszystkich Skkładach Nut w Warszawie i na prowincji.

1—3 — 1932 —

KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na **skład główny**

Źródeł dziejowych

tom VII, zawierający

Sprawy Prus Książęcych Zygmunta Augusta

w r. 1566—1568.

Dyarjusz trzykrotnego poselstwa Komisarzy Królewskich,

wydał i wstępem historycznym objaśnił

Adolf Pawiński.

Cena rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3—1853—

BITWA POD GRUNWALDEM,

wskazówki do obrazu Jana Matejki

naszkicował

Marjan Gorzkowski.

Do każdego zeszytu dołącza się fac-simile z własnoręcznego szkicu, p. J. Matejki.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w **Filji Zakładów Józefa Ungra**, Miodowa Nr 3-ci. Cena kop. 30, na prowincję kop. 40.

3—6 — 963 —

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

DZIEJE POLSKI

do r. 1772,

opracowane dla młodzieży przez

Walerego Przyborowskiego.

Nakład i druk Jana Noskowskiego, Mazowiecka Nr 11.—Cena rs. 1 kop. 20 — z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.

—945—4—6

Księgarnia i ekspedycja pism

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca następujące dzieła swojego nakładu:

„Opowiadania i studja historyczne“

KAZIMIERZA JAROCHOWSKIEGO.

Cena rs. **1** kop. **20**, z przesyłką rs. **1** kop. **30**.

„O cześć ojcowską“,

powieść przez

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

Cena **75** kop., z przesyłką **85** kop.

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

4—6—1349—

Zakład Artystyczno - Litograficzny

W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstaunki adresować należy. —23738—17—0

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. t. j. w nadchodzący poniedziałek o godzinie 4 po południe, w tutejszym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, odbywać się będzie

Licytacja

na dostawę dla tegoż zakładu w 1879 roku chleba i bułek oraz mięsa. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji Instytutu każdodziennie w godzinach biurowych.

—1711—3—3

Potrzebne są

Panny

bardzo zdatne do staników i spódnic, oraz **Panna** do ubierania rękawów. Podwale Nr 8, pierwsze piętro. —1453—3—3

Nauczycielka

która ukończyła wyższą pensję, z upoważnieniem od rządu, poszukuje lekcyj na godziny. Nowy-Świat Nr domu 14, mieszkania 18.

—1455—3—3

NAUCZYCIELKA

rossjanka, z patentem z Instytutu Moskiewskiego, posiadająca wyższy francuzki język, oraz nauczycielka **Francuzka** z dyplomem i muzyką, poszukują odpowiednich posad za pośrednictwem L. Micińskiej. Nowy-Świat Nr 30.—Tamże żądaną jest nauczycielka **Polka**, posiadająca wyższy francuzki język i muzykę. —1727——3

URZĘDNIK

w młodym wieku, pozostający w służbie rządowej, mogący złożyć kaucją, oraz rekomendacją znakomitych osób, przytem właścicieli domów, za maleńki pokoik poszukuje obowiązków rządcy domu. Wiadomość w kancelarji Adwoka przysięgłego. Niecała Nr 8, mieszkania Nr 8, 1-sze piętro, od godziny 5 do 8 op południu. —1706—2—3

Potrzebne są

PANNY

do wykończenia bielizny, oraz **Dziewczynki** do nauki, które mogą być przyjęte ze wszystkiem.—Ulica Ciasna Nr 1791/2, obok fabryki Ewansa,—stróż wskaże. —1929—2—3

Student Uniwersytetu,

udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 27, w sklepie Gostkiewicza. —1381—4—4

Jest do wypożyczenia

1,000 rs.

na pierwszy numer hipoteki.—Oferty składać w Redakcji Kurjera War. pod lit. A. L. P.

2—2—1714—

Summa rsr. 25,000

jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, razem lub częściowo, na procent umiakowany.—Wiadomość proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami A. D.

—1645—3—3

KOBIERZYCKA

Uczennica Worth'a i Thirifog'a w Paryżu.

uznana i przyjęta przez Urząd Zgromadzenia Starszych m. Warszawy, jako mistrzyni profesji krawiectwa damskiego.—Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące. Osoby pragnące wydoskonalić się w kroju i szyciu znajdą stałe pomieszczenie.

ERYWAŃSKA Nr 7.

—1398—5—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lutego r. b, o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od rs. 4580.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 458 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać ltierami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 458 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 1939 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lutego r. b., o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót brukarskich w 3 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od rubli 4791.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaezonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dnį świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich w 3 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 1940 —

Była Uczennica ś. p. Moniuszki,
z wieloletnią praktyką, udziela lekcje **muzyki** na mieście lub w swojem mieszkaniu.— Jakoteż za upoważnieniem Władzy Naukowej języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego, nauk klasycznych, wyższej arytmetyki.—Złota Nr 2B, pierwszy dom od rogu ulicy Zgoda, prawa oficyna, mieszkania Nr 19.
—849—6—6

ROSSJANKA,
przybyła z Petersburga, życzy dawać lekcje języków francuzkiego, niemieckiego, wyższych nauk klassycznych.—Wiadomość w Ratuszu, u kapitana Akimow. —1294—3—3

Były właściciel majątku ziemskiego, młody, familijny, poszukuje obecnie posady
Administratora Dóbr, lub też Kassjera
w większym zakładzie przemysłowym.—Na żądanie może złożyć kaucję albo odpowiednie poręczenie.—Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. D.
—1790—3—3

Potrzebny jest
Woźny biurowy,
umiejący pisać i znający się na maszynowem kopjowaniu, jak i posiadający dobre świadectwa z poprzednich swoich zajęć.—Kandydaci o adresie dowiedzieć się mogą w Redakcji.
—1931—2—2

Do Pralni „Konkurencja.“ ulica Wielka, dom Rychłowskiego Nr 13, potrzebne są
Pracownice
do prasowania, gdzie znajdą stałe zajęcie.
—1887—2—3

PANNA
znająca się na krawieczyznie, szyciu na maszynie, praniu i prasowaniu, potrzebną jest zaraz na wieś.—Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 16. —1922—2—2

PANNA
uzdolniona kompletnie w kroju i szyciu sukień damskich, życzy sobie robić po domach wyższych prywatnych. — Leszno Nr 31. mieszkania 5. —1916—2—2

UCZNIÓW
przyjmuje zakład artystyczno-litograficzny
W. WALKIEWICZA.
Nowolipk Nr 3.
—1911—2—3

30 PANIEN
potrzeba jest do fabryki kwiatów **E. Grabskiej**.—Długa Nr 10. —18 9—2—6

Zdolny Drukarz Litograficzny,
znający się na maszynie pośpiesznej, znajdzie pomieszczenie w zakładzie
W. WALKIEWICZA.
Nowolipki Nr 3.
—1912—2—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
do nowo-założonej szwalni, podręczne do bielizny na zajęcie stałe i **Uczennice** ze wszystkiem i na przychodnie.—Ulica Furmańska Nr 10—stróż wskaże. —1761—3—3

Nauczycielka
udziela lekcje na godziny języków i nauk klasycznych.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr domu 14, mieszkania 17; od godz. 1 do 2.
—016—3—3

NIEMKA
młoda, wykształcona, poszukuje konwersacji na godziny. Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. H.
—1540—3—3

Są do sprzedania
dwie szafy orzechowe rozbierane i **dwa futra** męzkie, **a gierka** na osobę dużego wzrostu po bita alkami damskiemi z wyłogami i kołnierzem z elków mezkich i **palto** podbite piżmowcami z prawdziwym obr wym kamczatskim kołnierzem. — Ulica Mazowiecka Nr 4, szwajcar wskaże. —1830—1—3

O S O B A
któraby wypożyczyła summę **rs. 750,** w procencie otrzyma mieszkanie, składające się z oddzielnego pokoju, stół i wszelkie wygody, a dla kapitału bezpieczeństwo, gdyż żądający jest właścicielem majątku nieruchomego.— Wiadomość: ulica Marjensztadt pod Nrem 15, u P. Żabickiej. —1876—2—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do składu materjałów aptecznych na prowincji, któryby ukończył klas trzy. Wiadomość: Leszno Nr 21 —1812—3—3

Majster Kowalski
z Pruss, życzy sobie nabyć lub wziąć w dzierżawę tu w Warszawie, od Wielkiejnocy r. b. **warsztat kowalski,** w dobrem miejscu położony.—Bliższą wiadomość udzieli W. Drösse, bandażysta, ulica Królewska Nr 23, mieszkania 20. —1—3—1851

Potrzebny Mężczyzna,
w guście kamerdynera, kawaler, lat trzydziestu kilku, przystojny i zwinny, z dobremi świadectwami, umiejący pisać i czytać, do kawalera; zgłosić się od 4—6 na Nowy-Świat, domu Nr 44. mieszkania 14. —1861—1—3

Student Matematyk,
znający dobrze języki, udziela lekcje. Adresa proszę składać w Redakcji tego pisma, lub róg ulic: Brackiej i Chmielnej Nr 14 nowy, mieszkania Nr 6, pod literami M. R.
—1762—3—4

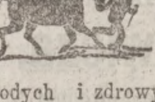
Młoda Panna,
świeżo przybyła ze wsi, przyzwoicie, w domu zamożnym wychowana, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub wyręczania pani domu. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 23, w mieszkaniu Nr 24, drugie piętro, każdodziennie od godziny 2 do 6 po południu.
—1598—3—3

OSOBY
życzące nauczyć się szewctwa,
zechcą się zgłosić do pracowni kobiet Leopoldyny Nassius, ulica Leszno Nr 21. Tamże został zgubiony **Szal turecki**, w przejeździe na kolej Warszawsko Wiedeńską we Czwartek, o godz. 5. Łaskawy znalazca raczy go oddać za dobrem wynagrodzeniem. —1833—2—2

Potrzebne są
PANNY
do szycia negliży na maszynie, oraz podręczne, do K. Chmielińskiej.—Ulica Ogrodowa Nr 41 domu. —1757—3—3

Pianistka
przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamże Uczennica wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie.—Wiamość w mleczarni, ulica Widok Nr 2. —1638—3—6

Znaczna ilość
NUMIZMATÓW
jest częściowo do sprzedania. — Uprasza się składać adresy pod lit. X Y w Red. Kurjera.
2—6—172—



Ktoby miał do sprzedania parę rosłych powozowych
KONI,
młodych i zdrowych, raczy zostawić adres przy ulicy Jasnej Nr 3, u stangreta Ludwika.
—184—1—2

Futro szopowe, duże,
zupełnie nowem suknem kryte do sprzedania za rs 50 w kantorze Korpaczewskiego, przy ulicy Trębackiej Nr 4. —1891—1—3



Jest do sprzedania
FAETON
cztero-osobowy, z czterema kołami zapasowemi, z chomontami na parę koni.—Wiadomość w 1-szej części Straży Ogniowej na Nalewkach,—strażak Folański wskaże.—Cena rs. 350.
—877—2—3



Są do sprzedania
MEBLE:
Garnitury, stoły, dowe, szafy, szafki do bielizny, kredensa, toalety, umywalnie, łóżka, szezlongi i stoliki do kart: z suchość drzewa i dobre wykończenie, poręcza się —Elektoralna Nr 19, w trzeciem po worzu na prawo
—876—5—8 **W.TKOWSKI.**

OGRODNIK
Doliny Szwajcarskiej,
przyjmuje zamówienia na Bukiety ze swieżych kwiatów, w rozmaitych wielkościach.—Posiada również rozmaite flance i krzewy kwitnące, jak: Bzy, Tulipany, Hijacynty, Fijołki i wiele innych.
KAMELJE
w doniczkach i na sztuki.

Zamówienia wykonywają się gustownie i na czas oznaczony.—Ceny umiarkowane. — Wejście do ogrodu od Alai Ujazdowskiej i ulicy Mokotowskiej, trzecia brama za Piękną. —1578—3—3

Cukier rąbany
funt kop. **15½**. — **Kajzerki** z ogrodu Krasińskiego, pieczywo, przy rogu Krakowskiego, Bednarska Nr 23 —1870—1—3

Jest do sprzedania
BILARD
w dobrym stanie, z całym kompletem, za rs 350.—Podwale Nr 2—w tunelu. —1907—1—3

KOSTIUM
turczynki i krakowianki dla dziewczynek lat 10 ciu, pozostawiono do sprzedaży w Bazarze Stowarzyszenia Merkury. Tłomackie Nr 2.
—1816—2—3

Przy ulicy Mostowej Nr 16, w nowootworzonym Sklepie Kolonjalnym można dostać
Mączki cukrowej
białej, od kop. 13½ za funt oraz cukru rąbanego od kop. 15. Poleca się również **Kawa, Herbata** i inne towary Kolonjalne w rozmaitych gatunkach, po cenach najniższych.—Biorącym większemi partjami, ustępuje się rabat.
6—10—940—

Zamówienia na
Piwo Nadwiślańskie
z Browaru w Żeraniu.
w butelkach i antałkach, przyjmują się **wyłącznie** w kantorze Właściciela Adolfa Bernstein, Tłomackie Nr 9, od placu 1-sza sień, na 2-giem piętrze. Na korkach oryginalnych butelek wypaloną jest firma. —1530—2—6

Muślin i Tarlatan
w różnych kolorach. Sztuką stanowiąca **łok. 32 po rs 6;** w Magazynie **J. Kaczkowskiej**, ulica Marszałkowska Nr 38.
2—4—1759—

Jest do sprzedania
parawan dębowy na orzech, toaleta damska orzechowa krzesła wyplatane, łóżko na orzech medalionowe, ampla do sypialni, stolik damski, łóżko żelazne, obrusy kanwowe i litografowane, kandelabry, kołdry i pościel i t. p. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36.
2—2—1838—



Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do sprzedania
MEBLE:
dwa garnitury rypsem kryte, dwie kozety małe, szeslong skórą kryty, para wieszadeł, 2 nocne szafki, szafa do bielizny, stół jadalny rozsuwany, wszystko to po nader niskiej cenie.—Wiadomość u K. Sadowskiego.—1694—2

Do sprzedania:
Pinczerki rassy bonońskiej, cielistego koloru i afen pinczerka, maleńkie; futro męzkie na średni wzrost, za rs 22; kołnierz i mufka, tumaki kamionki, średniej wielkości, w dobrym stanie, za rs. 13.—Nowo-Senatorska Nr 5, hotel Litewski, w oficynie na dole, gdzie sztachetki zielone, lokalu Nr 10.—Tamże sprzedaż **Kanarków** śpiewających po rs. 3 i droższe.
—1659—3—3

Piwnica Medokska
w Hotelu Saskim
SKŁAD GŁÓWNY WIN,
czysto oryginalnych francuzkich i hiszpańskich, koniaków i rumów
Likier zdrowia jedyny hygieniczny pod nazwą
L'Ermite de Bordeaux
poleca właściciel piwnicy
Mieczysław Popławski,
były Zarządca Domów Handlowych we Francji i Ameryce. 5—6 —964—



Do sprzedania
Dwa Faetony
z forteklami. **Faetony** nowe i żywane, **Wolanty, Bryczki** na resorach i bez resorów, **zaprząg** angielski, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość u lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —1724—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.
EKSTRAKT ORZECHOWY
wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższona została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład Główny na Warszawę

W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
ulica Nowosenatorska Nr 4.
3—12 —1160—

Zakład form i modeli papierowych Paryzkich,
przy ulicy Niecałej Nr 6, pierwszy tego rodzaju przedsiębierstwa w Warszawie. — Posiłkując się li tylko gustem i modą paryzką, otrzymuje tytuł francuzki **Maison Fenix,** tytuł ten temu tylko Zakładowi służyc będzie dla zagwarantowania form od naśladowanych w innych miejscach. —Formy z tego Zakładu będą znaczone nowo-przybranym tytułem.— Na liczne żądania klienteli, sprowadzone są z Paryża Modele bielizny z materjału, koszul, spódnic, kołnierzyków i t. p. po obejrzeniu których, można dostać formę papierową.— **Przyjmuje się też Suknie i Okrycia do odfasonowania i do roboty.**
6—6—706—

Fabryka Kwiatów
E. ŁAPIŃSKIEJ,
poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland i bukietów do rąk, i garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami, oraz kwiaty w większych i mniejszych wazonach. Wierzbowa Nr 3,— wprost teatru. 2—12—24072



Magazyn Mebli
Antoniego Mursztejna
zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8 nowy na 1-m piętrze na prost Lipskiego hotelu. 2—12—1840—

KANTOR
najmu Karet i Powozów,
przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancja karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — Tamże do sprzedania **chomonta** rueskie na 3 konie; **klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku miejsca. —1544—4—15

240 OBRAZÓW OLEJNYCH

starej szkoły z różnych epok, oraz różne przedmioty sztuki starożytnej, z porcelany, bronzu, srebra, złota, kości słoniowej, żelaza, szkła, tkaniny z jedwabiu, srebra i złota i t. p.

Pośpieszna wyprzedaż w przeciągu dni kilku!

Z powodu potrzebnego miejsca na nowe przedmioty w tym rodzaju.

Ulica Podwale Nr 12 nowy pierwsze piętro front.

J. Borawski.

1—3 — 1846 —

SKŁAD RYCIN KAROLA SOMMER

DAWNIEJ

JULJUSZA SCHMIDT

ulica Miodowa Nr 2-gi

umieścił w swoim górnym Salonie

Dzieła Artystów Warszawskich

Przybyły następujące: Dwa obrazy rodzajowe Dylczyńskiego, dwa obrazy Głębockiego Adryjana, jeden przedstawiający widok Jasnej Góry, drugi historyczny, oraz cztery krajobrazy Guranowskiego.

Wejście bezpłatne i każdemu dozwolone.

6—6 — 965 —

SPÓŁKA POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET

przy ulicy Hr. Berga, Nr 9.

przyjmuje wszelkie obstalunki na **bieliznę** męzką i damską, **suknie i stroje** tak z materjału własnego jak i danego, które wykonywa ze starannością, podług najświeższej mody i po możliwie nizkiej cenie.

Tamże są **Kwiaty** do ubrań balowych. 2—6 — 1705 —

Do sprzedania zaraz

razem lub częściowo z dostawą lub bez

300 SĄŻNI

drzewa wyborowego, suchego i grubego, brzozowego lub olszowego. Po cenach bardzo przystępnych.

Nagrody rs. 10,

za wyszukanie od 1 Kwietnia lub 1 Lipca

MIESZKANIA

złożonego z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, w pięknym domu na 1 lub 2 piętrze od frontu w pryncypalnym puncie.

Bliższa wiadomość w Kantorze Spółki Opałowej, ulica Tłomackie Nr 9 od 3 do 5 po południu. 2—6 — 1697 —

W końcu r. z. nastąpiło rozwiązanie współki mojej w interesie prowadzenia Magazynu mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 60.

Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczności jakich firma moja doznawała, postanowiłem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi tendencjami jakie mną kierowały przy otwarciu pierwszego, głównie pośredniczenia w kupnie i sprzedaży mebli małoużywanych, oraz ich wynajmie, poprzestając na możliwie małych przy tej operacji korzyściach, o czem uprzedzając, mam honor prosić osoby mające do zbycia meble mało używane, dobrego wyrobu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań służące jako to: Lustra, Zegary, Brązy, Dywany, Lampy i t. p., ażeby raczyli zgłaszać się, czy to osobiście, czy też za pośrednictwem korespondencji. — Ulica Niecała Nr 4, mieszk. 8.

6—0—101— **Juljan Załęski.**

Nadzwyczajna okazja.

Nakrycia Paryzkie ze srebrnego metalu Ruolz Łyżki, Widelce i Noże, 25 rs. tuzin; Łyżeczki do kawy 3 rs. 60 kop, tuzin; Nożyki deserowe 6 rs. 60 kop. tuzin. Wiadomość w **kantorze Francuzkim Alberta Krasnodębskiego i S-ki** róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej w nowym domu hr, Krasińskiego. —1735—

Do sprzedania

Maszyna pedałowa, systemu Whelera i Wilsona, mało używana za przystępną cenę.—Wiadomość powziąć można każdodziennie, ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 6.

3—4—1700—

WYPRZEDAŻ

różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej w domu pp. Kralla i Sejdlera pod Nrem 67.

24008—11—12

NIEDŹWIEDZIE,

płaszcz z peleryną, w bardzo dobrym stanie, futro naturalnie nie farbowane, z włosem puszustem, jest do sprzedania pod Nrem 18, na ulicy Marszałkowskiej, mieszkania 11.—Tamże **Zegarek damski.** —1519—3—3

Współlokatorki

poszukuje wdowa w średnim wieku. Wiadomość przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 37, mieszkania Nr 5, z bramy na 1-em piętrze, od godziny 9 rano do 12 w południe.—Tamże mogą być udzielane lekcje kroju.—1699—2—3

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,

z urządzeniem i towarem zaraz do sprzedania. Wiadomość w Magazynie Strojów przy Długiej pod Nrem 4-tym bez firmy.

—1760—3—3

Dwa Place

16,040 i 25,000 łokci kwadratowych,

są do sprzedania w mieście gubernialnem Płocku, obok nowo-założonego targu, w miejscu handlowem i korzystnem, za bardzo umiarkowaną cenę i na dogodnych warunkach.—Bliższą wiadomość powziąść można u pana Drojeckiego w Płocku pod Nrem 171, lub też u Właścicielki zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 9, codziennie pomiędzy godziną 10-tą a 12-tą przed południem. —1275—2—3

FABRYKA i MAGAZYN Kapeluszy Męzkich

M. POLENDER,

ulica Długa Nr 17,

poszukuje **panien** do wyszywania kapeluszy. Tamże potrzeba jest kilku **uczniów** w wieku od lat 16 do 18. —1696—3—3

CHUSTKI
jedwabne na szyję,
CHUSTKI
jedwabne do nosa małe.
CHUSTKI
półbatystowe, z kolorowemi brzegami
poleca skład bielizny

J. NATHANBLUTA

Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost kościoła S-go Antoniego
6—6 — 298 —

Na liczne żądania

kantor francuzki Alb. Krasnodębskiego i S-ki, przy rogu uli Hr. Berga i Mazowieckiej, w nowym domu Hr Krasińskiego, na parterze, otrzymał z Paryża nowy transport **nakryć z metalu srebrnego Ruolz.**—Łyżki, widelce i noże rs. 25 tuzin, łyżeczki do kawy rs. 3 kop. 60 tuzin.—Nożyki desserowe rs. 6 kop. 60 tuzin. —1935—2—2

OGŁOSZENIE.

Jestem w chęci nabycia wierzytelności, zabezpieczonej na possesji Nr 34, Szejwy Rosenkranc w Powązkach Nr 34.—Kto więc takowe ma do zbycia, niech się zgłosi: Bielańska Nr 17, mieszkania 5, pod lit. (J. L. C.), codziennie od godziny 3 do 6 po południu.

—1548—4—6

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki paryzkiej strony skośne, cały blat metalowy, o 3-ch szprejcach, z mechanizmem najnowszego systemu, za rs. 410, to jest rs. 60 niżej kosztu. Gwarancja trzechletnia. Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania Nr 1, na dole od frontu.—1708—3—6

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuje się kompletnego wyuczenia buchhalterji pojedynczej i włoskiej, nową, bardzo łatwą metodą. Nowy-Świat Nr 52 (nie 56). Stróż wskaże. Od 3 do 8 wieczorem. —1716—3—6

Sumka nieletnich

Rs. 1,000 i 3,000,

jest do ulokowania każdego czasu, na hypotekę domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie.—Wiadomość u właściciela domu Nr 5017, Hoża. —1542—3—3

Do sprzedania:

Dwie suknie na osobę wysokiego wzrostu, elegancko zrobione, lekkie, popielata i żółta; żabociki po kop. 75 i inne drobiazgi; kołnierz ozdobny. — Ogrodowa Nr 23, oficyna prawa, druga sień, drugie piętro, Nr 6 mieszkania.

—1936—1—3

APTEKA

poszukiwaną jest w jednym z miast gubernialnych lub powiatowych. Wiadomości w tym względzie można złożyć w fabryce lano-kutego żelaza pod firmą Blaszkiewicz et Patzer, róg ulicy Ogrodowej i Białej Nr 13, dom W-go A. Temler. —1703—2—3

Potrzebni są Chłopcy

DO NAUKI,
od lat 13-tu i starsi,

Do Zakładu wyrobów Koszykarskich Szymona Czerniejewskiego,

gdzie wydoskonalić się mogą tak w **robotach meblowych i galanteryjnych**, na sposób zagraniczny, jak i w każdego rodzaju zwykłych robotach koszykowych. Chłopcy niezamożni, nietylko, że przyjęci będą bez wszelkiej opłaty za naukę, ale dostaną jeszcze stół, mieszkanie i ubranie. — O warunkach dowiedzieć się można u niżej podpisanego w Składzie wyrobów Koszykowych przy ulicy Bednarskiej, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, lub też w fabryce: na Nowym-Świecie pod Nrem 68, w oficynie poprzecznej.

Szymon Czerniejewski.

—1679—3—3

Nr 20. Długa Nr 20.

Pralnia Warszawska,

przyjmuje do prania koszule, kołnierze, firanki, koronki, stołową bieliznę, wyprawy, oraz wszelką inną. Damom familijnym, dającym więcej jak za rs. 5, ustępuje się 10%. — Zarząd zmieniony, ekspedycja śpieszna i akuratna.—Krochmal nadający glans bieliźnie, sprzedaje się w kantorze pralni funt kop. 20.—Do nauki prania i prasowania, przyjmuje się za opłatą. —1078—5—6



Kapitały: 50,000, 20,000 i 5,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany.—Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu; rano do 9, w południe od 1 do 3. —1720—3—3

SIROP CHRZANO-JODOWY

PP. GRIMAULT et Cie

Od lat dwudziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran rybi i ulepek przeciwgnilcowy.

Wszechwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy piersiach, doskonały środek krew oczyszczający.

GUARANA

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgii. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, biegunce i dysenteryach; zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis **Grimault & Comp.**

CHOROBY PIERSIOWE

• Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna •

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalniające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we *flakonach owalnych*, syrop nie *bladoróżowy*, a bez podpisu GRIMAULT et Cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja *kaszel*, usuwa *poty nocne*, leczy *zapalenia gardła i kanału oddechowego*, *katary*, *chrypki*, *słabości piersiowe*, uspokaja *gorączki wolne*, czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Zielińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)

—21,808 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, sofa i szeslong skórą kryte, fotel i stolik do kart.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —1731—3—6

Prawdziwe mleko

prosto od krowy otrzymywać można codziennie rano, w południe i wieczór po kop. 8 za kwartę.—Ulica Chłodna Nr 62 nowy. —1824

Administracja Dóbr

potrzebuje kupić:
10 korcy szporku olbrzymiego,
8 korcy koniczyny czerwonej,
3 korce raigrasu z sprzętu 1878 r.

Uprasza się producentów o łaskawe nadesłanie wiadomości gdzie i po jakiej cenie można dostać powyższe produkta, pod adresem: Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej II poste restante. Tamże dowiedzieć się można o doskonałym **Rządcy** do obowiązku od Ś-go Jana r. b. —1755—2—2

MLEKO

prosto od krowy, rano w południe i w wieczór, w nowo-założonej mleczarni przy ulicy **Chłodnej** w domu Nr 25. —1753—2—3

CEGIELNIA

w Mosznej pod Pruszkowem, przyjmuje zamówienia na **na cegłę zwyczajną, cegłę dętą** i **dreny wszelkich kalibrów**. Dostawa do Warszawy na miejsce wskazane. Wiadomość w kantorze tejże cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9.
5—6 — 1101 —

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego**, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Futra męzkie: niedźwiedzie, szopy, elki i t. d.; **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki, kołnierze, obszycia z lisów niebieskich i t. d.

Ubrania męzkie: palta, fraki, tużurki, żakiety, spodnie, kamizelki i t. d.

Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.

Utensylja i ozdoby domowe: firanki, sztory, bielizna stołowa, szkła, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, sztychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**

Maszyna do pończoch, pończochy, skarpetki.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 6—0—547—

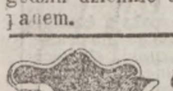
Nowo otworzony

MAGAZYN
Towarów Włóczkowych

przy Fabryce rękawiczek
W. SCHRADER,
Ulica Długa Nr 23 (Eldorado)
poleca Szanownej Publiczności, najmodniejsze towary włóczkowe, jako to: Kaptury, Ponszki białe i kolorowe Chalki, Chustki, Kamasze, Kamizelki damskie, męzkie i dziecinne, Polonezy, Kaftaniki, Mufki, Czapeczki, Kapturki dziecinne. **Ceny znizone.**
4—6 —915 —

Garnitur mahoniowy

składający się: z kanapy, stołu, 2-ch foteli, 12-tu krzeseł, 2-ch konsoli, stolika do kart i do szycia za nizką cenę; oraz obrazy olejne, stół z klapami jesionowy, 2 łóżka, kredens, zegar ścienny w szafce, lisy damskie atłasem kryte, i gospodarskie rzeczy, wszystko w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość Erywańska Nr 5, 3-cie piętro. Tamże potrzebny **chłopiec** lub **dziewczynka** na parę godzin dziennie do wychodzenia z niewidomym panem. 1—4—1091—



4 garnitury Mebli

urzędowej roboty, typsem kryte; szeslongi, sofy, oraz wiele innych, łóżka, materace włosiane i sprężynowe; potrzebujący może kupić bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —1730—2—6

MASZYNA

Pollacka Schmidta, bardzo mało używana, jest do sprzedania. Ulica Sowia Nr 3, mieszkania Nr 71, w oficynie na 3-em piętrze.
—1811—3—3

Okazja na karnawał!

Garnitur KWIATÓW PARYZKICH, jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13.
—1827—3—3

Kawiarnia

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 17, naprzeciw kościoła Ś-go Kazimierza. —1809—3—3

Jest do sprzedania

Pies łańcuchowy i Gołębie.

Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedm. Nr 40.
—1810—3—3

Potrzebną jest

KARETA

trzy-osobowa, w dobrym stanie. Adresa uprasza się nadsyłać do Właściciela domu: Nowolipie Nr 37. Tamże jest do sprzedania **Kocz** cztero-osobowy w dobrym stanie, za przystępną cenę. —1813—3—3

Obówie damskie

po cenach umiarkowanych, w nowo-otworzonej pracowni M. Chomichowskiej, ulica Świętojańska, domu Nr 4, mieszkania 6.
—1872—2—2



Jest do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie. — Wiadomośc przy ulicy Świętojerskiej Nr 22,—stróż miejscowy wskaże.
—1866—2—2

Od kaszlu i piersiowych słabości, wyrabia Apteka **J. Rożyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: syropu flaszka kop. 50. ziółek paczka kop. 25. —447—5—8

BILARD

orzechowy, z blatem szyfrowym, o 4-ch nogach francuzki, z całem przyrządem nowej konstrukcji, jest do sprzedania. Marszałkowska Nr 79, w Restauracji. —1750—3—3

Summa rs. 750,

mieszcząca się na pierwszym numerze po Towarzystwie, na dobrach w gubernji Warszawskiej, których księgi hypoteczne są w Warszawie, jest do odstąpienia dla zmiany interesów. Wiadomość w sklepie wiktuałów, ulica Marjensztadt Nr 15. —1677—3—3



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane iz rozmarami i wagą. 31—72—20365

Poszukuje się

POKÓJ

na 1-m lub na 2-m piętrze, obszerny, wysoki, o dwóch oknach **od południa,** dającemi widok **na alee lub obszerne ogrody,** bez mebli, ze wspólnym przedpokojem.—Uprasza się adresować: Panu A. J. K. — Chmielna Nr 40, mieszkania 17. —38—3—3

Pokój

frontowy, jest do wynajęcia od 1-go Lutego, przy ulicy Niecałej. Wiadomość w magazynie mód Anieli Siwińskiej. —1749—2—3

Jest do wynajęcia zaraz
MIESZKANIE
na 1-m piętrze od frontu, składające się z salonu, pokoju i przedpokoju z fortepianem, meblami, usługą i opałem, za cenę przystępną, miesięcznie lub do Lipca r. b. — Wiadomośc przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej, Nr 7, w prawej oficynie na 1-m piętrze, lub stróż tegoż domu wskaże. 3—3—1487—

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości, w miejscu bardzo korzystnem. Wiadomość przy ulicy Piwnej, w sklepie mydlarskim C. Morawskiego, Nr 49 nowy. —1341—3—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —1767—2—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —1890—2—6

W domu pod Nr 25-m na Nowym-Świecie są do wynajęcia

LOKALE:

1) Od pierwszego Lipca **Pierwsze piętro** 9 pokoi od ulicy, rocznie rs. 2.000;
2) od pierwszego Kwietnia **Drugie piętro** 5 pokoi w oficynie, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z wszelkiemi wygodami i elegancją. Wprowadzona Woda, Gaz, Zlewy, elektryczne Dzwonki, Waterklozety.—Mieszkanie Rządcy stróż wskaże. 3—6—1371—

Jest do wynajęcia z komfortem

umeblowany Pokój,

za umiarkowaną cenę. Widok Nr 14, mieszkania Nr 8. —1739—3—3

Za rs. 10 miesięcznie, zaraz do wynajęcia **Pokój** duży, z cygankiem, przedpokojem i górą duża. na 2-m piętrze.— Na dole od frontu: **Pokój** duży, o 4-ch oknach i kuchni, zdatny na szwalnie, bo widny, za rs. 12 miesięcznie.—Od Wielkiej nocy: **Pokój** o 3-ch oknach, na dole, z kuchnią. za rs. 10 miesięcznie. — Wiadomość nad Wisłą, gdzie łazienki Kurca—u stróża. —1574—3—3

Dwa trzy-pokojowe, mogące być rozdzielonemi

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36.
—1593—4—12

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

w każdym czasie, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 60 kwartalnie, na dole od frontu, rozkład mieszkania bardzo dogodny. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54. mieszkania Nr 1. —1709—3—6

Poszukuje się od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

z 4-ch niewielkich, lub 3-ch dużych pokoi, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m lub 2-m piętrze, w punkcie niezbyt odległym od Saskiego ogrodu.—O adresie i cenie, proszę pozostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —1584—3—3

Jest do wynającia w każdym czasie dla kawalera

POKÓJ

frontowy, dobrze umeblowany. Wiadomość na miejscu, między godziną 10-tą a 2-gą. Ulica Erywańska Nr 10, mieszkania Nr 11, w bramie, na 3-em piętrze. —1785—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie, na 1 m piętrze,

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 230 rocznie. Przy ulicy Dzielnej Nr 8. Stróż wskaże. —1800—2—2

Potrzebny jest

POKOIK

przy familji, z meblami, pościelą, usługą i herbatą. Adresy do Kiosku w ogrodzie Krasińskim. —1832—2—2

POKÓJ

przy familji, z meblami, usługą, opałem i ze stołem, jest każdego czasu do wynajęcia.— Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24 Tamże można mieć **obiady prywatne.**
—1928—2—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia od 1-go Lutego umeblowane

Trzy Pokoje,

z przedpokojem.—Tamże można się dowiedzieć o mieszkaniu bez mebli,—stróż wskaże.
—1934—2—3

Do wynajęcia POKÓJ widny, ciepły i suchy, z meblami, z pościelą, z opałem, za rs. 10 miesięcznie, w każdym czasie. Tamże do sprzedania **palto** męzkie futrzane, **zakietka, frak,** oraz kilka **skrzypiec.** Wszystko w bardzo dobrym stanie za przystępną cenę. Róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, mieszkania Nr 8, drugie piętro. —1752—2—3

Jeden Pokój

na dole, widny i suchy, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie, na żądanie może być dodana usługa i opał, przy ulicy Marjańskiej Nr 4,—stróż wskaże.
—1597—3—3

Podwale Nr 505 (44).

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b., na parterze różne **Sklepy:** na szynk wódek, dla Szewców etc; na 1-m piętrze: **11 Pokoi,** z przedpokojami, z gazowem urządzeniem, zdatny na Restaurację, Kawiarnię—mogący się dowolnie dzielić; na 2-m i 3-m piętrze: różne **Pokoje** pojedyncze i z kuchniami. — Wiadomość u rządcy domu. —1588—3—3

Lokal złożony

z sześciu Pokojów i Kuchni

z trzema wchodami, zajmowany obecnie na Zakład Naukowy, jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b., lub wcześniej, gdyby to było najmującemu dogodniej.—Wiadomość u Rządcy domu, ulica Miodowa Nr 3. 5—6—1056—

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

Sklep,

z pokojem, piwnicą i górą wspólną rocznie rs. 300.
na pierwszem piętrze od frontu **Trzy Pokoje** z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą i górą wspólą rocznie rs. 400.
Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538/3.
2—6 — 1692 —

Nagrody rs. 5.

W dniu 27 Stycznia r. b. w przejeździe z Petersburgskiej Żelaznej drogi do Warszawsko-Wiedeńskiej pomiedzy godziną 7-mą a 8-mą przypadkowym sposobem zgubiono ze sanek sakwojaż koloru żółtego w paski, w którym znajdowała się torebka mała czarna z dokumentami ważnemi, oprócz papierów znajdowały się różne drobiazgi toaletowe.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Uczastku 8-go Jerozolimskiego za nagrodą. —1901—1—3

Zgubionym został weksel

na **rubli 32,** wystawiony przez T. Lindemana w Kole na okaziciela, między 30 Listopada a 1 Grudnia 1878 r.—Ostrzega się tu przed nabyciem takowego. — **T. Lindeman.**
—1899—1—2

W mieście Pułtusku zaginęły

Listy Likwidacyjne,

a mianowicie na rs. 500 Nr 22301 i na rs. 100 Nr 32279, uprasza się Szanownych Bankierów o zwrócenie na powyższe listy baczności i danie znać do P. Osimińskiego. — Ulica Solna Nr 6, w Warszawie; — równocześnie zrobione zostało zastrzeżenie i w Banku Polskim w Warszawie. —1625—3—3

Nagrody rs. 10.

W Sobotę wieczorem, to jest dnia 13 (25) Stycznia r. b., zostawiono na ślizgawce w Saskim ogrodzie **mufkę sobolową** z chustką białą we środku. Uczciwy znalazca raczy odnieść wymienione rzeczy na ulicę Erywańską Nr 4a, mieszkania Nr 2, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. —1781—2—3

W dniu 16 Stycznia r. b. na balu **pułku Litewskiego zgubiono**
DUŻY BRYLANT,
który za dokładnem udowodnieniem własności odebranym być może w bibljotece tegoż pułku mieszczącej się w koszarach Ujazdowskich.
3—3—1693

Dnia 23 Stycznia r. b. zaginął

PIES

biały, ponter, z głową żółtą i takiemiż plamami na boku i koło ogona, z obrożą, wabi się Minż r. Uprasza się o odprowadzenie na Nowy-Świat do domu Zarządu Wojennego, do mieszkania jenerała Gallera. Dostawca odbierze wynagrodzenie. —1798—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.